



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(850)

82. posiedzenie
Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi
w dniu 15 lipca 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych.
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.
3. Sprawy organizacyjne.

(Początek posiedzenia o godzinie 15 minut 05)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Pieniążek)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Przemie! Panie! Szanowni Panowie!

Mam zaszczyt otworzyć osiemdziesiąte drugie posiedzenie senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Proponuję następujący porządek obrad. Po pierwsze, rozpatrzenie ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych. Po drugie, rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. I po trzecie, sprawy organizacyjne.

Chciałbym zapytać, czy któryś z senatorów miałby uwagi do zaprezentowanego przeze mnie projektu porządku posiedzenia? Nie.

Stwierdzam, że porządek został przyjęty.

Informuję, że z listy obecności wynika, że mamy kworum i możemy procedować.

Witam na posiedzeniu zaproszonych gości, czyli wszystkie osoby, które zechciały skorzystać z naszego zaproszenia. Witam posła Marka Sawickiego, który był koordynatorem ustaw biopaliwowych w Sejmie. Witam pana ministra Chodkowskiego, pana wiceprezesa agencji, Stanisława Kowalczyka, wiceprezesa Leszka Ratajczaka z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz towarzyszące im osoby. Witam przedstawicieli związków zawodowych, którzy skorzystali z naszego zaproszenia. Witam także przedstawiciela ministra finansów. Pana Bronickiego, tak?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Serdecznie witam, pamiętam pana, ale zapomniałem nazwisko. Witam także pana Burakowskiego z Ministerstwa Finansów. Twarz pamiętam, pamiętałem także, że ma pan nazwisko związane z rolnictwem, ale nie pamiętałem, jakie. Serdecznie pana witam. Witam wszystkich senatorów, którzy zechcieli przyjść na posiedzenie, przedstawicieli Polskiej Izby Paliw Płynnych i Urzędu Regulacji Energetyki oraz zaproszonych gości.

Szanowni Państwo, pierwszy punkt dotyczy ustawy o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych. Chciałbym prosić, abyśmy rozpatrzyli ten temat na wstępie, zgodnie z porządkiem obrad. Jak często bywa, dużo czasu straciliśmy na to, aby wesprzeć polskie rolnictwo. Mam nadzieję, że wreszcie ten temat przejdzie z fazy dyskusji do fazy realizacji. Pozwolę sobie otworzyć posiedzenie stwierdzeniem, że gdybyśmy wcześniej przyjęli koncepcję lansowaną przez komisję i Senat, dawno zapomnielibyśmy o tym problemie. Dzisiaj wykorzystajmy szansę i wreszcie stwórzmy tę możliwość, aby pomóc polskim rolnikom i polskiej wsi.

Proszę, pan minister ma głos.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Chodkowski:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Temat dotyczący przepisów regulujących rynek biopaliw w Polsce jest doskonale znany senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, w związku z czym nie będę bardzo szczegółowo przedstawiać ustawy, która została uchwalona przez Sejm w dniu 10 lipca bieżącego roku. Chciałbym się natomiast odnieść do różnic między ustawą uchwaloną wcześniej i zawetowaną przez prezydenta a obecnym projektem. Chcę także wspomnieć, że ustawa uchwalona przez Sejm jest wynikiem pewnego kompromisu, chodzi mi o przedłożenie rządowe i projekt poselski. Chciałbym też powiedzieć, że w komisji sejmowej praca nad tą ustawą była bardzo konstruktywna, udało się wyciszyć pewne emocje, które towarzyszyły zawetowaniu tej ustawy i rozpatrywaniu weta w parlamencie.

Przechodząc do różnic w stosunku do zawetowanej ustawy, chcę powiedzieć, że przede wszystkim uregulowano kwestie, z którymi wiązały się wątpliwości czy obawy producentów i użytkowników samochodów. Uregulowano je w ten sposób, że zawartość biokomponentów, czyli bioetanolu, estrów, nie powinna przekraczać 5%. Jest to próg wynikający z polskiej normy i z normy europejskiej. Jest to normalna zawartość biokomponentów, która w żaden sposób nie zagraża prawidłowemu działaniu silników ani ich żywotności. Trzeba zwrócić także uwagę, że dokładnie 8 maja bieżącego roku została przyjęta dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie promowania użycia w transporcie biopaliw lub innych paliw odnawialnych, gdzie docelowo przewiduje się znacznie większy udział biokomponentów w paliwach używanych w państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Po drugie, w ustawie nie ma regulacji dotyczących limitowania produkcji biokomponentów, jak również cen minimalnych. Te zapisy były jednym z powodów zawetowania ustawy przez prezydenta Rzeczypospolitej. Biorąc pod uwagę dyskusje i ostatnie wydarzenie, wydaje się, że zastrzeżenia mogły być zasadne.

Prezydent, wetując ustawę, zwracał również uwagę na to, że powinno się rozpocząć od niższego obowiązkowego udziału biokomponentów w paliwach i stopniowo dochodzić do wartości zalecanych przez władze Unii Europejskiej. W tej ustawie przyjęto rozwiązanie, że w pierwszym roku stosowania ustawy udział powinien wynosić 3,5%, w roku 2004 – w drugim roku obowiązywania przepisów – byłby on zwiększony do 4%, natomiast w kolejnych latach ustalałaby go Rada Ministrów w drodze rozporządzenia, stosownie do regulacji obowiązujących w Unii Europejskiej, już po przystąpieniu naszego kraju do tej organizacji.

Trzeba też zwrócić uwagę, że w rozpatrywanym dzisiaj projekcie duży nacisk położono na monitorowanie rynku i kontrolę wytwarzania biokomponentów. Wprowadzono obowiązek sprawozdawczy, obowiązek uzyskiwania świadectw jakości produkowanych biokomponentów, jak również obowiązek przeprowadzania kontroli przez Inspekcję Handlową. To są sprawy, które w ostatnich dniach były prezentowane w mediach. Jakość paliw na polskim rynku ciągle pozostawia dużo do życzenia i chcielibyśmy, wprowadzając nowe przepisy, regulując rynek biokomponentów, od samego początku dbać o spełnianie wymagań jakościowych i prawidłowość obrotu biopaliwami.

Kolejna kwestia, które budziła ogromne kontrowersje, dotyczyła pochodzenia surowców służących do wytwarzania biokomponentów. Była ona zresztą przedmiotem poprawek w Sejmie. Była propozycja, żeby istniał zapis, żeby były to tylko i wyłącznie

surowce pochodzenia krajowego. Stanowisko Komitetu Integracji Europejskiej było takie, że byłby to zapis dyskryminujący i niezgodny z prawem Unii Europejskiej. Jeżeli chodzi o nasze stanowisko, to zapis mówiący, że surowce mogą być dostarczane na podstawie pięcioletnich umów kontraktacji ma być skutecznym mechanizmem, który zagwarantuje, że polscy rolnicy będą dostarczać swoje produkty do wyrobu biokomponentów. Ma to również zagwarantować, może w sposób pośredni, zapis, który wymienia, z jakich gatunków roślin mogą pochodzić surowce do wytwarzania biokomponentów.

Jeżeli mogę wyrazić osobisty pogląd, to sądzę, że może mniej należałoby patrzeć na nośne hasła: polski produkt, produkt krajowy, a lepiej zapisać to w taki sposób, żeby skutecznie zagwarantować interesy polskich rolników. W moim odczuciu gwarantują je zapisy o umowach kontraktacji i gatunkach roślin, które mogą być wykorzystywane do produkcji biokomponentów.

Sądzę, że to podstawowe kwestie zawarte w tej ustawie. W toku dalszej dyskusji chciałbym zgłosić propozycję, która dotyczy art. 13 ustawy. Wynika ona z pewnych sugestii ministra gospodarki odnośnie do kontroli biokomponentów. Rozumiem, że w czasie dyskusji nad tą ustawą będę mógł ją przedstawić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Szanowni Państwo, pan minister zaprezentował projekt. Jest wśród nas także przedstawiciel Sejmu.

Bardzo proszę, Panie Pośle. Głos ma Marek Sawicki.

(Brak nagrania)

Posel Marek Sawicki:

...nie ma potrzeby, aby wokół tej sprawy prowadzić pustą dyskusję. Pan minister dosyć precyzyjnie wyraził się na temat projektu, w związku z tym ograniczę się tylko i wyłącznie do stwierdzenia, że jeśli w trakcie procedowania będą potrzebne wyjaśnienia, dlaczego Sejm zdecydował tak, a nie inaczej, to jako sprawozdawca jestem do dyspozycji. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Pośle.

Szanowni Państwo, w związku z tym, że w Senacie mamy zwyczaj, że przed procedowaniem staramy się wyjaśnić pewne wątpliwości, a przedstawiono nam opinię Biura Legislacyjnego, bardzo proszę o jej skrótowe przedstawienie panią mecenas Aleksandrę Sulkowską.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Dzień dobry. Aleksandra Sulkowska, Biuro Legislacyjne.

Szanowna Komisjo, ograniczę się do streszczenia punktu drugiego i trzeciego opinii, która została sporządzona na podstawie analizy ustawy uchwalonej przez Sejm oraz uzasadnienia do ustawy o biopaliwach zawetowanej przez prezydenta.

Chciałabym przede wszystkim zwrócić uwagę na przepis przejściowy – jest to art. 22 ustawy – który stanowi, że zezwolenia na odwadnianie alkoholu etylowego rolniczego wydane na podstawie ustawy o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych stają się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zezwoleniami na wytwarzanie biokomponentów, jeżeli odwodniony alkohol etylowy rolniczy stanowi biokomponent. W opinii prezydenta zawartej w uzasadnieniu weta czytamy, że taki przepis stawia w uprzywilejowanej sytuacji podmioty, które działają obecnie w branży spirytusowej oraz oznacza naruszenie konstytucyjnej swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Prezydent w uzasadnieniu do weta zwrócił także uwagę na fakt, że tak naprawdę nie określono okresu, w ciągu którego minister właściwy do spraw rynków rolnych mógłby wydać zezwolenie na wytwarzanie biokomponentów podmiotom ubiegającym się o nie po raz pierwszy. Jest to kolejny argument za tym, że podmioty, które dopiero chciałyby wejść na rynek w tej branży, są w gorszej sytuacji. Ponadto przy składaniu wniosków o wydanie zezwolenia należy wykazać się posiadaniem odpowiedniej infrastruktury technicznej, która zapewniałaby prowadzenie tej działalności zgodnie z przepisami. Tak naprawdę urządzenia techniczne powinny być dostosowane do jakości biokomponentów, które miałyby być produkowane. W momencie wejścia w życie rozdziału 2 – jest to 1 lipca tego roku – który stanowi, że podmioty pragnące prowadzić taką działalność mogą składać wnioski, podmiot nie będzie znał jakości biokomponentów. W dalszej części swojej wypowiedzi wróć jeszcze do przepisów, które stanowią o jakości biokomponentów.

Należy także zwrócić uwagę na termin wejścia w życie rozdziału 2 ustawy uchwalonej przez Sejm. Rozdział 2 wchodzi w życie, zgodnie z ustawą uchwaloną przez Sejm, 1 lipca 2003 r., czyli naruszona jest zasada niedziałania prawa wstecz. Należy to ściśle wiązać z uprzywilejowaniem podmiotów, które już działają na rynku. De facto z zestawienia przepisów wynika, że po ogłoszeniu ustawy podmioty, które chciałyby prowadzić taką działalność, mogą składać wnioski o wydanie zezwolenia. W praktyce mogą to robić do 1 października 2003 r. Może to być bardzo krótki termin z tego względu, że trzeba uwzględnić proces legislacyjny w Senacie, w Sejmie i podpis prezydenta. Zabieg, który miałby polegać na tym, że termin wejścia w życie rozdziału 2 zostałyby przesunięty, na przykład, na dzień ogłoszenia ustawy, zlikwidowałby tę zasadę, ale nadal pozostałaby wątpliwość odnośnie do uprzywilejowania pewnych podmiotów, które już działają na rynku.

Kolejna kwestia, którą poruszył prezydent w zawetowanej ustawie – problem ten pojawia się również w nowej ustawie – wynika z faktu braku synchronizacji terminu wejścia w życie przepisów o biopaliwach i ustawy, która stanowi o kontrolowaniu jakości paliw. Ustawa o monitorowaniu jakości paliw wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. W tej ustawie art. 4 upoważnia ministra właściwego do spraw gospodarki, aby określił wymagania jakościowe dla paliw ciekłych. Dopóki takie rozporządzenie nie zostanie wydane na podstawie ustawy, która wejdzie w życie 1 stycznia 2004 r., dopóty nie będzie do końca wiadomo, jaką jakość mają mieć biopaliwa. Podobny problem dotyczy jakości biokomponentów, które mają być używane do produkcji biopaliw. W ustawie przepis art. 13 wyraźnie stanowi, że do obrotu można wprowadzić wyłącznie biokomponenty, które spełniają wymagania jakościowe, potwierdzone świadectwem jakości wydanym przez jednostkę certyfikującą. Jest to warunek niezbędny, żeby biokomponenty móc wprowadzić na rynek.

Tak naprawdę bardzo ważne są ust. 2 i 3 tego artykułu, ponieważ znajdują się w nich upoważnienia dla ministrów właściwych: ministra do spraw gospodarki i ministra właściwego do spraw rynków rolnych. Minister właściwy do spraw gospodarki określi w drodze rozporządzenia wymagania jakościowe dla biokomponentów, a ustawa w przepisie przejściowym mówi, że już od 1 października tego roku można stosować bioetanol w paliwach ciekłych. Rodzi się więc pytanie, jakiej jakości ma być ten biokomponent. To jest kolejne zastrzeżenie, na które zwrócił uwagę prezydent.

Chciałabym jeszcze odnieść się do przepisów, do których Urząd Komitetu Integracji Europejskiej wyraził zastrzeżenia dotyczące zgodności z prawem unijnym. UKIE zakwestionował definicję biopaliw ciekłych jako niepełną w stosunku do definicji zawartej w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady z 8 maja 2003 r. w sprawie promocji używania biopaliw lub innych odnawialnych paliw w transporcie. Zakwestionowany został także przepis, który zmienia ustawę o podatku od towarów i usług oraz o podatku akcyzowym.

Ten przepis stanowi, że minister właściwy do spraw finansów publicznych może obniżać stawkę akcyzy na biopaliwa ciekłe i paliwa ciekłe. Zdaniem UKIE, przepis w takim brzmieniu może obowiązywać do dnia akcesji Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej. W rocznym okresie przejściowym obniżenie stawek akcyzy dotyczyć może benzyny wyprodukowanej z odwodnionym alkoholem, oleju napędowego o niskiej zawartości siarki i benzyny zawierającej alkohol eter etylo-butylowy. Po rocznym okresie przejściowym obniżenie stawki akcyzy będzie zależało od zgody Rady.

Jeszcze jedna uwaga dotycząca treści art. 22, który stanowi, że zezwolenia na odwadnianie spirytusu stają się z dniem wejścia w życie ustawy zezwoleniami na wytwarzanie biokomponentów. Po porównaniu przepisów ustawy o wyrobie alkoholu etylowego i ustawy o biokomponentach należy stwierdzić, że istnieje pewna rozbieżność, jeżeli chodzi o warunki, które trzeba spełnić, ażeby uzyskać zezwolenie na wytwarzanie alkoholu odwodnionego i biokomponentów. Różnica dotyczy wykazania się niekaralnością za niektóre rodzaje przestępstw. Ustawa o wyrobie alkoholu etylowego stanowi, że należy wykazać się niekaralnością za przestępstwo przeciwko mieniu i wiarygodności dokumentów, natomiast w ustawie o biokomponentach wymieniono oprócz tych przestępstw przestępstwa skarbowe przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi oraz gospodarcze.

To są uwagi merytoryczne, których rozważenie pozostawiam Wysokiej Komisji. Gdyby nasza koncepcja znalazła przychylność, Biuro Legislacyjne przygotuje poprawki odpowiedniej treści.

W opinii zostały także zaproponowane do rozważenia dwie konkretne poprawki. Dotyczą one treści art. 10 pktu 1. W tym artykule uszczegółowiono kwestie, które powinny się znaleźć w podpisywanych umowach kontraktacji i umowach dostawy. W pktcie 1 art. 10 pojawia się słowo „biokomponenty”. Rodzi się pytanie, czy ten wyraz jest tutaj konieczny, ponieważ umowy kontraktacji i dostawy mają służyć pozyskaniu surowców do wytwarzania biokomponentów. To jest pierwsza poprawka zaproponowana do rozważenia.

Druga poprawka dotyczy treści art. 12 ust. 6. Wydaje się, że zdanie drugie, które precyzuje zasadę podawania ilości biokomponentów, powinno dotyczyć oprócz paliw ciekłych również biopaliw ciekłych. W zdaniu drugim proponuje się dodać na końcu wyrazy „lub biopaliw ciekłych”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, Biuro Legislacyjne jak zawsze zaprezentowało wiele poprawek. Cieszy fakt, że postawiono nam decyzję o kilku sprawach. Teraz będzie dyskusja, a później zajmiemy się dwiema konkretnymi propozycjami formalnoprawnymi, które winniśmy przegłosować.

Mam prośbę, żeby dać trochę czasu panu Żmudzie, żeby spokojnie przejrzał propozycje. Najpierw podyskutujemy o innych kwestiach. W związku z tym, że mamy trzy tygodnie na to, aby spokojnie zająć się tą ustawą, informuję, że dzisiaj nie musimy niczego przegłosować. Możemy przegłosować ewentualne poprawki, które byłyby uzgodnione i chcielibyśmy, żeby zaistniał konsensus. Za tydzień mamy posiedzenie, więc dzisiaj możemy wykorzystać czas na dyskusję i ewentualne powołanie zespołu roboczego, który zbliżyłby stanowiska. Cieszy fakt, że pani mecenas, pan poseł i pan minister przedstawili opinie, które nie kwestionują zasadności rozwiązań, tylko dotyczą pewnych szczegółowych zapisów. W tym momencie jest to chyba najważniejsze.

Zgodnie z regulaminem, pan poseł jako koordynator zawsze ma prawo zabrać głos. Proszę bardzo.

Poseł Marek Sawicki:

Chodzi mi o kwestie proceduralne. Oczywiście pan przewodniczący za chwilę się obrazi i powie – tak jak na poprzednim posiedzeniu poświęconym temu tematowi – że próbuję ingerować w pracę Senatu. Broń Panie Boże, daleki jestem od tego.

Panie Przewodniczący, zgadzam się z częścią uwag Biura Legislacyjnego. Myślę, że najpierw powinien się szczegółowo wypowiedzieć minister rolnictwa, a później ewentualnie ustosunkuję się do tych uwag.

Założenie było takie, że ustawa wchodzi w życie z dniem 1 października. Rozumiem, że Wysoki Senat ma określony tryb procedowania i ma na to czas, nawet chyba więcej niż trzy tygodnie. Jeśli jednak Wysoki Senat zbierze się na kolejnym posiedzeniu 8 sierpnia czy – powiedzmy – w pierwszej dekadzie sierpnia, Sejm rozpatrzy tę ustawę najwcześniej w ostatnim tygodniu sierpnia. Wtedy zarzuty pani legislator do terminu i przygotowania się, jeśli chodzi o ustawę i jej wejście w życie, będą słuszne, bo rzeczywiście terminy, które przyjął Sejm, będą nieaktualne – już 1 lipca jest nieaktualny – i trzeba będzie je poprawić.

Myślę, że w tym gronie nikomu nie trzeba tłumaczyć, że tak naprawdę decyzję o tym, czy będziemy siać rzepak na biopaliwa, czy nie, my rolnicy już podejmujemy. Za tydzień ruszą kombajny zbierające rzepak, więc kolejna zwłoka może spowodować, że rolnicy przestaną wierzyć w to, że my, Sejm i Senat... Nie chcę wnikać, czyja wina jest większa i kto po drodze zawinił, bo myślę, że nie o to nam chodzi. Jeśli jednak wtedy, kiedy rolnicy będą podejmować decyzje, co siać, nadal będziemy, że tak powiem, dyskutować w Sejmie, to może dojść do tego, czeka się najbardziej obawiam.

Tak naprawdę rynek przetwórstwa biokomponentów dynamicznie rozwija się poza granicami Rzeczypospolitej. Za chwilę będzie tak, że nawet jeśli uchwalimy ustawę we wrześniu, a w październiku podpisze ją pan prezydent, to i tak część naszych surowców przejmą przetwórcy niemieccy. Oni są dobrze przygotowani na dzień dzisiejszy, jeśli chodzi o rzepak, bo mają moce przerobowe trzy razy większe niż możliwości uprawowe.

Bardzo bym prosił, nie ponaglać, żeby mówić... Są rzeczy ważne i ważniejsze, są terminy agrotechniczne. Danie sygnału rolnikom, że Sejm, Senat, parlament wszystko uwzględni – jak myślę – byłoby bardzo istotne. Jeśli ingeruję w procedurę, to z góry przepraszam i się kajam.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, musimy dać czas panu doktorowi Żmudzie na zapoznanie się z propozycjami poprawek. Została zgłoszona jeszcze jedna. Bardzo bym prosił, żeby pan dyrektor Żmuda zechciał się później do nich odnieść.

W tej chwili mamy czas na wypowiedzi naszych ekspertów. Na sali jest przedstawiciel Centralnego Laboratorium Naftowego, pan Andrzej Kulczycki, przedstawiciel Polskiej Izby Gospodarczej, pana Adrian Karbowski oraz przedstawiciel agencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, pan Przemysław Czajkowski. Witam panów serdecznie. Chciałbym prosić o zabranie głosu i odniesienie się do zapisów tej wersji ustawy biopaliwowej.

Może zaczniemy od najbardziej doświadczonego, od pana Kulczyckiego.

Proszę bardzo.

**Przedstawiciel Centralnego Laboratorium Naftowego
Andrzej Kulczycki:**

Dziękuję bardzo.

Nie wiem, czy rzeczywiście jestem najbardziej doświadczony, ale myślę, że należy się zgodzić z panem posłem Sawickim co do terminu. Faktycznie, procedowanie nad ustawą o biopaliwach trwa długo i argumenty, które pan poseł przedstawił, chyba przekonują. Jak wiem z kontaktów z kolegami z krajów Unii Europejskiej, jest tam w tej chwili niedobór surowca do produkcji biopaliw, a w związku z tym zapewne będzie popyt na nasz surowiec.

Jeżeli można ustosunkować się do samej ustawy, to na pewno jest ona jakimś kompromisem między oczekiwaniami rolnictwa a możliwościami przemysłu rafineryjnego i motoryzacji, czyli końcowego odbiorcy paliw. Problem, który został podniesiony – sygnalizował go pan minister i wymieniono go w opinii prawnej – to kwestia wpływu ustawy na jakość paliw na rynku. W tej chwili Inspekcja Handlowa rozpoczęła kontrolę i po miesiącu potwierdziły się opinie, że około 30% paliw jest dalekie od wymaganej jakości. Sytuacja na pewno jest zła.

Regulacje w tej ustawie, moim zdaniem, stanowią pewne niebezpieczeństwo, że przynajmniej w IV kwartale tego roku, który jest jakby okresem przejściowym według tej ustawy, sytuacja może ulec pewnemu pogorszeniu z dwóch powodów. Po pierwsze, w końcowym akapicie pojawia się zapis, że w IV kwartale z obowiązków wprowadzania bioetanolu zwolnione są paliwa z importu bezpośrednio wprowadzane do obrotu. Czym to może skutkować? Nie tylko tym, że koncerny, które mają u nas swoje sieci paliw, będą kupowały czy wprowadzały paliwo bez konieczności dodawania bioetanolu, a więc bez konieczności przeorganizowania logistyki. Ten zapis praktycznie dotyczy wszystkich. Obawiam się – nie musi się tak stać, ale jest duże prawdopodobieństwo, że tak będzie – że w IV kwartale na dużą skalę ruszy import paliw, niekoniecznie

najwyższej jakości. Będą one po prostu tańsze niż paliwa produkcji krajowej, do których trzeba będzie dodawać bioetanol. Jest to, moim zdaniem, niebezpieczne dla jakości paliw, ponieważ wiele komponentów, które są dodawane do paliw złej jakości, pochodzi właśnie z importu. Nie bardzo rozumiem intencję, dlaczego import ma być jakby w trochę uprzywilejowanej sytuacji w stosunku do krajowych producentów. I jednych, i drugich będzie kosztowało przeorganizowanie logistyki, zwłaszcza, że nie jest to proste. To nie jest zwykłe dolewanie spirytusu, trzeba zupełnie zmienić miejsca komponowania paliw, bo dodawanie bioetanolu to komponowanie paliw. To jest jeden powód, który sprawia, że obawiam się, iż ustawa może trochę zaburzyć jakość paliw.

Drugi z powodów to – zwracała na to uwagę pani mecenas – niespójność zapisów ustawy o monitorowaniu i kontroli jakości paliw z zapisami ustawy o biopaliwach, chodzi przede wszystkim o terminy wejścia w życie. Znów pojawia się IV kwartał, w czasie którego następuje jakby zwolnienie z kontroli wynikającej z ustawy. To, co w tej chwili prowadzi Inspekcja Handlowa, to praktycznie akcja przygotowawcza do wejścia w życie ustawy o monitorowaniu i kontroli jakości paliw. Ta akcja, mam nadzieję, odniesie jakiś pozytywny skutek i z założenia ma być rozciągnięta również na kwartał IV, ale jest to działanie niewynikające z ustawy o monitorowaniu i kontroli jakości paliw. Niewykluczone, że to się zmieni, bo – o ile wiem – w parlamencie trwają prace nad nowelizacją ustawy o monitorowaniu jakości paliw, między innymi był wniosek, aby przyspieszyć jej wejście w życie. Chodzi o to, żeby nie wchodziła od 1 stycznia 2004 r., tylko od 1 października, żeby zgrać ją z terminem wejścia w życie tej ustawy.

Jest jeszcze inny problem, o którym trochę mówili moi przedmówcy. Jest to problem wymagań jakościowych dotyczących biopaliwa. Biopaliwa, według definicji z tej ustawy, to nie są benzyny, które zawierają do 5% bioetanolu. To, według normy, jest benzyna. Powiedzmy, że to samo dotyczy oleju napędowego, który zawiera 5% estrów. Wprawdzie Unia Europejska nie ustanowiła jeszcze normy dopuszczającej 5% estrów, ale taka norma – przynajmniej według zapowiedzi z kwietnia przedstawiciela CEN – ma być ustanowiona w lipcu, czyli za chwilę. Te produkty możemy więc traktować jak paliwa, które mają spełniać wymagania zawarte w rozporządzeniu ministra gospodarki o jakości paliw. Biopaliwami są natomiast wszystkie produkty, które mają więcej biokomponentów niż dopuszcza norma. Sprawa jest dosyć prosta, jeżeli mówimy o stuprocentowych estrach wprowadzanych jako paliwo. Są one jednocześnie i biokomponentem, i mogą być użyte jako paliwo. W tym przypadku wymagania będą klarowne, określone i wiadomo na podstawie czego będzie można kontrolować jakość. Jeżeli jednak powstaną biopaliwa będące, na przykład, mieszanką benzyny naftowej oraz, powiedzmy, 10% bioetanolu – to dopiero będzie biopaliwo – to nie będzie można odnieść ich jakości ani do jakości benzyn według normy europejskiej czy polskiej, ani do żadnych innych norm. Ta jakość będzie po prostu inna, co nie znaczy, że dla jakiejś grupy pojazdów to paliwo nie będzie dobre.

Jeżeli Inspekcja Handlowa ma kontrolować jakość paliw, musi mieć dokument, na podstawie którego będzie określała, czego wymaga. Z tej ustawy – przynajmniej ja tego nie widzę – nie wynika wprost, kto miałby określać te wymagania. Minister gospodarki określa wymagania dotyczące biokomponentów – to są surowce do produkcji – natomiast nie ma organu, który określałby wymagania dotyczące różnych mieszanek. Przy okazji pojawia się problem, czy możemy ograniczać kompozycje takich mieszanek. Jeden doda 10%, drugi 20%, a dla jakichś odbiorców każde z tych paliw może być dobre. Pojawia się więc pytanie, jak rozwiązać ten problem.

Wydaje mi się, że jedynym rozwiązaniem jest upoważnienie ministra gospodarki i limitowanie jakości przez wpisywanie kolejnych, sprawdzonych – na przykład w jakiś programach pilotażowych – wersji biopaliw i wymagań do rozporządzenia ministra gospodarki. Wtedy Inspekcja Handlowa miałaby prawne podstawy, żeby sprawdzać jakość. W innym wypadku może to być furka umożliwiająca ucieczkę od kontroli jakości. Ktoś doda nie 5%, a 5,2% spirytusu i powie, że to jest biopaliwo, a nie benzyna, która ma spełniać wymagania normy. Chciałbym, żeby państwo zwrócili na to szczególną uwagę.

Na koniec, i tak chyba wypowiadam się dość długo, chciałbym poruszyć kwestię procentowej ilości bioetanolu, która będzie obowiązywała producentów. Na pewno jest to ukłon w stronę producentów paliw, bo poziom został obniżony, aczkolwiek wydaje mi się, że mógłby być jeszcze trochę niższy, czyli – powiedzmy – na początek 3,5%, zwłaszcza że zmieniliśmy procenty. Wcześniej były przecież procenty masowe, a teraz są procenty objętościowe. Jest to, powiedzmy, bardziej poprawne, bo norma również określa ilość w procentach objętościowych, ale w sumie różnica między propozycją poprzedniej ustawy a obecnej jest dosyć duża. Zostawiam to do dyskusji.

Jeśli chodzi o uwagi odnośnie do jakości, to wydaje mi się, że jest to problem, który należałoby rozważyć, aby ta ustawa nie wpłynęła negatywnie na jakość nie z powodu cech biokomponentów, ale przez wpływ na funkcjonowanie całego rynku paliw. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Pan Przemysław Czajkowski ma głos.

Proszę bardzo, Panie Przemku.

**Krajowy Koordynator Programu Małych Dotacji
Funduszu Globalnego Środowiska
Przemysław Czajkowski:**

Szanowni Państwo, dziękuję za...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek

...jest to bowiem ciekawa propozycja, która wchodzi w zakres ustawy.

Dziękuję bardzo.

Głos ma kolejny ekspert, tym razem z Polskiej Izby Gospodarczej, pan Adrian Karbowski.

Proszę bardzo.

**Ekspert do spraw Energetyki Odnawialnej i Biopaliw
w Polskiej Izbie Gospodarczej „Ekorozwój”
Adrian Karbowski:**

Dziękuję za umożliwienie mi zabrania głosu.

Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Wszystkie podnoszone tutaj kwestie są zasadne, ale chciałbym się odnieść do kluczowych spraw, mając na względzie aspekt rozwoju rynku biopaliw w perspektywie następnych dziesięcioleci w Polsce.

Biuro Legislacyjne miało słuszną uwagę à propos listy biopaliw, która została wprowadzona w niedawno uchwalonej i przyjętej dyrektywie unijnej. Otóż na tej liście oprócz biopaliw, o których tutaj mówimy, czyli estrów lub alkoholu odwodnionego, wymieniono także inne rodzaje biopaliw. Myślę, że dobrze by było gdyby istniała tendencja do poszerzania zbioru paliw włączonych na listę biopaliw, gdyby prace były prowadzone bardziej intensywnie, ponieważ takie są tendencje światowe i od tego nie uciekniemy.

Dalej. Kwestia jakości ma olbrzymie znaczenie dla efektywnego wprowadzenia biopaliw w Polsce, dlatego że złe przykłady, złe referencje z rynku po prostu mogą spowodować, że klienci odwrócą się od tych paliw, mimo że ich cena będzie atrakcyjna. Istotne są więc uwagi odnośnie do trybu wejścia w życie ustawy o monitorowaniu i kontroli jakości paliw. Chodzi o to, aby zachowana była zbieżność z terminem wejścia w życie tej ustawy.

Chcę nawiązać do wypowiedzi pana Czajkowskiego à propos wytwarzania biopaliw w rozproszeniu. W innych krajach, a także w Polsce, naocznie widać – pokazał to przedstawiony przykład – że jest to możliwe, że wytwarzanie energii i biopaliw w rozproszeniu to odpowiedni kierunek, który pozwala zaktywizować tereny zaniedbane, niejako stworzyć popyt na własne surowce rolnicze.

Dalsze zagadnienie, które poniekąd wiąże się z tą ustawą, to mechanizm handlu emisjami. Jak wiadomo, w 2005 r. rusza on w Unii Europejskiej, a w tym czasie – wszystko na to wskazuje – będziemy członkiem Unii Europejskiej. W związku z tym stosowanie biopaliw pozwala jakby zdyskontować ten rynek w tym sensie, że podmioty, których floty samochodowe będą napędzane biopaliwami, będą mogły uczestniczyć w projektach, w których uzyskują tak zwane punkty za emisję. Generalnie rzecz ujmując, zastąpienie 1 tony paliwa tradycyjnego, konwencjonalnego biopaliwem daje uzysk czy oszczędności. Jest to zmniejszenie emisji CO₂ rzędu 2 t, a to są konkretne pieniądze.

Chciałbym także zasygnalizować temat pilotażu, wprowadzenia biopaliw we flotach rządowych, we flotach samochodów, które są wykorzystywane przez organy państwa. Jest szereg przykładów ze świata, że ten rynek rozwinął się dzięki pokazaniu dobrego przykładu, chodzi właśnie o floty rządowe. Po prostu prywatni użytkownicy przekonali się do tych paliw i wszystko zadziało. Myślę, że możemy iść w tym kierunku. Oczywiście potrzebne są odpowiednie uregulowania ustawowe lub na poziomie rozporządzenia. To tyle tytułem ogólnych uwag, a raczej opinii na temat rozwoju tego rynku w Polsce i na świecie.

Teraz odniosę się do konkretnych zapisów ustawy. Chciałbym, abyśmy ocenili zapis, w którym zdefiniowano producenta jako przedsiębiorcę w rozumieniu ustawy – Prawo działalności gospodarczej posiadającego koncesję na wytwarzanie lub obrót paliwami ciekłymi. Powstaje pytanie, co dzieje się w momencie obrotu biopaliwami ciekłymi. Na przykład samoistne estry – to znaczy samoistne stuprocentowe estry wykorzystywane jako biopaliwo – nie są paliwem ciekłym w rozumieniu tej ustawy, w związku z tym są one biopaliwem ciekłym, a zapis definiujący producenta nie mówi o koncesji związanej z biopaliwami ciekłymi.

Dalsza sugestia, którą chciałem przedstawić, dotyczy art. 9 w rozdziale 3. Chodzi o umowy kontraktacji i dostawy. Chciałbym zapytać, czy te zapisy gwarantują

równoważenie rynku. To może mieć szczególne znaczenie wtedy, gdy surowce rolnicze do produkcji biokomponentów byłyby nabywane na drodze giełdowej. W takim układzie występuje wówczas operator, który jest podmiotem trzecim. Czy operator giełdy, powiedzmy, elektronicznej musiałby ubiegać się o stosowne zezwolenia?

Mam jeszcze do omówienia kilka innych punktów, ale chodzi o bardzo szczegółowe rzeczy, więc nie chciałbym zaciemniać obrazu. Mogę sporządzić odpowiednią notatkę, w której przedstawię szanownemu państwu dalsze uwagi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Mam do pana następującą prośbę, bo pierwszy raz uczestniczy pan w naszym posiedzeniu, a doświadczenie jest potrzebne. Może zechciałby pan sprecyzować na piśmie szczegółowe poprawki i dostarczyć je naszej pani sekretarz, Joannie Kowalskiej, która z kolei przekaze je do Biura Legislacyjnego, aby ustosunkowała się do nich pani legislator. Później zostaną one przedstawione stronie rządowej, czyli dokładnie panu Żmudzie, który w imieniu ministra...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panu ministrowi w sposób formalny, ale pan Żmuda otrzyma je fizycznie. Razem z panem mecenasem z ministerstwa rolnictwa opracuje on te propozycje po swojemu, a następnie przedstawi do akceptacji na kolegium Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Czyni to minister wiodący, czyli w tym przypadku minister Chodkowski. Taki jest tok procedowania, dlatego dzisiaj wykorzystujemy czas, aby zaprezentować stanowisko, ad hoc poprosić pana ministra czy jego przedstawicieli i posła koordynatora o ustosunkowanie się do propozycji – taki jest zwyczaj – podyskutować i mieć tydzień na skonsultowanie wszystkich rzeczy. Później mamy to opracowane i głosujemy. Taki jest tok procedowania w komisji senackiej.

Wśród nas jest przedstawiciel Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku, pani Ewa Dziendziel, której udało się dostać na posiedzenie Senatu.

Proszę, Pani Ewo. Czy zechce pani zabrać głos?

**Dyrektor Biura Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku
Ewa Dziendziel-Myśliwiec:**

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Przepraszam bardzo. Gdyby zechciała pani usiąść na chwilę na tym miejscu, żeby wypowiedź się nagrała... Wybacz pani, ale wypada, żeby pani wypowiedź była nagrana. Prosimy, Pani Ewo.)

Dziękuję bardzo.

Przedstawiliśmy propozycję trzech zmian do ustawy przyjętej 10 lipca przez Sejm. Pierwsza poprawka dotyczy definicji surowców rolniczych. Zaproponowaliśmy ją, ponieważ obawiamy się, że do Polski będzie można przywieźć takie produkty, jak olej sojowy, olej palmowy czy soja i produkować z nich estry. Uważamy, że ustawa w takim kształcie nie byłaby dobrze realizowana, gdyż jedynym jej uzasadnieniem jest produkowanie w kraju i przetwarzanie tych surowców, które u nas rosną. W ten

sposób wyprodukowane estry, na przykład z rzepaku, powinny być objęte obniżką podatku akcyzowego.

Kolejna nasza uwaga dotyczy obniżki akcyzy, gdyż uważamy, że na razie nie mamy rozwiniętego na dużą skalę przemysłu produkcji biopaliw z rzepaku. Apelujemy, aby zagwarantować bezpieczeństwo i stabilizację realizacji podjętych inwestycji przez zwolnienie biokomponentów z akcyzy. Zaproponowaliśmy dodatkowy zapis: wprowadzenie do obrotu biokomponentów stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych nie podlega opodatkowaniu podatkiem akcyzowym w okresie dziewięciu lat od dnia wejścia w życie ustawy. Dziewięcioletni okres pozwoliłby na zwrot poniesionych nakładów na inwestycje i umożliwił powstanie poważnego przemysłu przetwórstwa oleju rzepakowego na biopaliwo.

Ostatnia nasza uwaga dotyczy niejednakowego traktowania estrów i etanolu w tej ustawie. Wyrażamy niezadowolenie z tego, że estry zostały potraktowane jak gdyby drugorzędnie i uprzejmie prosimy o rozważenie poprawki – można by ją wprowadzić w art. 24 – w następującym brzmieniu: udział estrów jako biokomponentów paliw ciekłych i biopaliw ciekłych w 2005 r. nie może być mniejszy niż 4% ogólnej ilości olejów napędowych wprowadzonych do obrotu. Dziękuję bardzo za uwagę i proszę o rozpatrzenie tych propozycji.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Pani Ewo.

Rozumiem, że pani przekazała te wnioski na piśmie. Pani mecenas je ma, tak?

(Dyrektor Biura Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku Ewa Dziendziel-Mysłiwiec: Tak.)

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Czy pan Kulczycki ma na piśmie zaprezentowane przez siebie wnioski?

(Przedstawiciel Centralnego Laboratorium Naftowego Andrzej Kulczycki: Nie do końca, jutro rano je...)

Dobrze.

Rozumiem, że pan Karbowski również dostarczy nam swoje uwagi na piśmie, tak? Jutro?

(Ekspert do spraw Energetyki Odnawialnej i Biopaliw w Polskiej Izbie Gospodarczej „Ekorozwój” Adrian Karbowski: Tak.)

Dziękuję bardzo.

Kto chciałby jeszcze zabrać głos na temat poprawek legislacyjnych?

Proszę, senator Anulewicz ma głos.

Senator Andrzej Anulewicz:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Panie i Panowie!

Chciałbym zwrócić się do Biura Legislacyjnego, do pana ministra, jak również do tych państwa, którzy zgłaszają poprawki, chcę bowiem zapowiedzieć wniosek o przyjęcie tej ustawy bez poprawek.

Chcę zapytać, czy jeśli taka decyzja by zapadła, ustawa byłaby konstytucyjna, nie byłaby wadliwa i nie naruszała prawa? Czy pan prezydent nie miałby wątpliwości, tak jak przy pierwszym podejściu?

W Senacie dyskusja nad ustawą o biopaliwach toczy się od wielu miesięcy. Sądzę, że była to znakomita okazja, żeby zaprezentować swoje opinie. Dzisiaj najwyższa pora, żebyśmy jak najszybciej zakończyli proces legislacyjny. Stąd też pozwalam sobie, Panie Przewodniczący, zgłosić zapowiedź wniosku o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Pan wiceprzewodniczący, senator Sławomir Izdebski.

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Przewodniczący, dziękuję za udzielenie głosu.

Chcę się odnieść do słów wypowiedzianych przez kolegę senatora Andrzeja Anulewicz. Wstępnie rozmawialiśmy z panem przewodniczącym na temat możliwości przegłosowania tej ustawy bez poprawek, ale – niestety – jeden zapis powoduje, że musimy wprowadzić poprawkę, ponieważ w ostatnim artykule, art. 25, jest data 1 lipca 2003 r. Trochę jesteśmy rozczarowani i zdziwieni, jak można było 10 lipca w Sejmie przegłosować ustawę z wcześniejszą datą. Nie ma więc możliwości, żeby ustawa przeszła bez poprawek. Jeżeli są to poprawki słuszne, jeżeli okaże się, że Biuro Legislacyjne i nasi fachowcy ocenili, że niektóre poprawki należy wprowadzić, bo będą służyły polskim rolnikom, to dlaczego mamy tego nie uczynić? Przecież i tak niczego nie przyspieszymy.

Chcąc przyspieszyć wyjście ustawy z Senatu, myślę, że wspólnie z panem przewodniczącym czy jako komisja powinniśmy zwrócić się do marszałka Senatu o zwołanie dodatkowego, jednodniowego posiedzenia, powiedzmy dwudziestego dziewiątego, w celu przegłosowania tej ustawy. Jeśli dałoby się przeforsować tę propozycję, to pozwoliłoby przyspieszyć cały proces. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo, czy ktoś chciałby podjąć temat poprawek legislacyjnych przed oddaniem głosu panu Żmudzie lub panu ministrowi?

Przedstawiciel ministra finansów, proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Podatku Akcyzowego
w Ministerstwie Finansów**

Wojciech Bronicki:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Nie mam uwag merytorycznych, chcę tylko zwrócić uwagę na aspekt formalny, bardziej Biuru Legislacyjnemu niż panom senatorom. Chodzi o to, że gdyby pan prezydent podpisał ustawę wprowadzającą tak zwane WKS, czyli ustawę konsolidacyjną, część ustawy o kontroli skarbowej, którą zmieniamy art. 17, przejdzie do ustawy o służbie celnej w związku z przekazaniem jej zadań w sprawie podatku akcyzowego

i kontroli. Gdyby prezydent podpisał tę ustawę, ta zmiana musiałaby dotyczyć ustawy o służbie celnej, a nie ustawy o kontroli skarbowej. To jest typowy formalizm, nie ma zmiany merytorycznej, ale musimy wiedzieć, że tamta ustawa jest u pana prezydenta i czeka na podpis. Tylko tyle chcę powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

To jest ważna kwestia, która rzutuje na pewne sprawy.

Chciałbym spytać panią mecenas o wyjaśnienie jednej kwestii, bo dwadzieścia dwa lata temu ukończyłem wydział prawa i administracji i nie jestem praktykiem. Mam pytanie i chciałbym, aby pani zechciała mi coś wyjaśnić.

Przyjmijmy hipotetycznie, że poprawki, które są składane, mają element formalny, a te, które merytorycznie idą w dobrą stronę... Będzie jeszcze czas, aby dokończyć poprawki, to nigdy nie jest problem. Po to, aby dać sygnał polskiej wsi i polskiemu rolnictwu, że wreszcie po wielkiej dyskusji jest czas na tę ustawę, moglibyśmy przyjąć ją bez poprawek i zasignalizować jednocześnie, jakie kwestie należy przyjąć, na przykład, w następnym miesiącu. Pozostaje jednak art. 25.

Pkt 1: rozdział 2 wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2003 r. Oczywiście prawo nie działa wstecz, ale czy w tym momencie, kiedy 1 lipca już poza nami, nie ma procedury prawnej umożliwiającej wejście w życie ustawy bez tego paragrafu, który ewidentnie jest niekonstytucyjny? Czy nie można by uczynić jakoś tak, aby ten paragraf został zakwestionowany przez inne działania? Wiadomo, że w sposób oczywisty narusza on pewne zasady. Szukam rozwiązania, może pani zechciałaby nam coś podpowiedzieć.

Proszę bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Szukamy rozwiązania, dzięki któremu ustawa mogłaby wejść w życie bez poprawek.

Szanowni Państwo, mamy taką sytuację – niektórzy są po raz pierwszy na posiedzeniu komisji senackiej – że jeśli wniesiemy poprawki, to Sejm będzie musiał je przegłosować. Nasze kolejne posiedzenie jest dopiero 6 sierpnia, dlatego że ostatnio Sejm wycofał się z pilnych ustaw, więc mamy aż cztery tygodnie. Poprzednie nasze posiedzenie zostało odwołane. Jeżeli zbierzemy się w tym dniu, to następne posiedzenie Sejmu, na którym można by rozpatrzyć te poprawki, będzie pod koniec sierpnia. Prezydent mógłby więc podpisać tę ustawę dopiero...

(Głosy z sali: We wrześniu.)

Tak, we wrześniu, a jest to czas, kiedy decyzje dotyczące uprawy rzepaku będą już podjęte.

Dlatego, Pani Mecenas, rozważamy dwie sytuacje. Poprawki formalne, które pani zgłosiła, nie są kwestionowane przez prezydium i trzeba je przyjąć. Jest jednocześnie kilka innych poprawek merytorycznych, które pan minister rozważy. Jest na to czas. Mamy dwie możliwości. Skoro okazuje się, że nie można przejść ponad ust. 1 art. 25, to należałoby zgłosić wniosek do marszałka Senatu, pana profesora Longina Pastusiaka, o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia. Nie będzie to proste, bo każdy z senatorów ma już przyjęty plan pracy, o posiedzeniu trzeba zawiadamiać w odpowiednim terminie, decyzje powinny być szybciej wypracowane. Z formalnego punktu widzenia jest to możliwe, ale trzeba szukać takiego rozwiązania, które by pozwoliło to pominąć.

Czy pani myśli, że jest możliwe inne rozwiązanie?
Proszę bardzo.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Ze wstępnej analizy wynika – tak mi się wydaje – że nie ma innej możliwości niż wprowadzenie poprawki, żeby była zgodność z konstytucją. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Rozumiem. Niestety, prawo ma to do siebie, że jakie jest, każdy widzi. Musimy pewne kwestie szanować.

Proszę państwa, po wypowiedzi senatora Borkowskiego, który poprosił o głos, przedstawię pewną propozycję, konkluzję.

Proszę bardzo, Senatorze.

Można prosić bliżej, dlatego że trzeba nagrać...

(Brak nagrania)

Senator Krzysztof Borkowski:

...z dniem 1 lipca. Myślę, że to nie zmienia postaci rzeczy. Chciałbym zapytać panią mecenas, jak to wygląda.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę bardzo, Pani Mecenas.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Aleksandra Sulkowska: Przepraszam bardzo. Chciałabym prosić o powtórzenie pytania, bo...)

(Senator Krzysztof Borkowski: Było pytanie, że to chyba nie jest aż tak istotne uchybienie...)

Pod względem formalnoprawnym jest.

Proszę bardzo, Pani Mecenas.

(Głos z sali: Chodzi o termin 1 lipca.)

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

Jest to złamanie zasady niedziałania prawa wstecz.

(Głos z sali: To podstawowa zasada.)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Proszę bardzo, pan poseł.

Poseł Marek Sawicki:

Ja także mam pytanie do pani mecenas, bo oczywiście jest to ewidentny błąd Sejmu. Dla mnie jest to całkiem niezrozumiałe, bo podnosiliśmy tę sprawę. Podejrze-

wam, że to raczej błąd w druku i kwestia powrotu do starego zapisu komputerowego niż rzeczywisty problem. Sprawdzę to jeszcze, bo na posiedzeniach komisji podnosiliśmy tę kwestię. Być może jest taka sytuacja, że ustawa została przegłosowana w wersji prawidłowej, natomiast gdzieś wystąpił błąd drukarski.

Zostawmy to: jest dokument, podpisał się pod nim marszałek, więc tego nie kwestionuję. Wydaje mi się – chodzi o zasadę niedziałania prawa wstecz – że ten przepis nie obowiązywałby przed wejściem w życie ustawy. Mimo że on jest *ex lege* tu zapisany, to nie obowiązuje. Nie jest to więc, w mojej ocenie, podstawa do tego, żeby ewentualnie ustawa mogła być uchylona, nawet jeśli, jak wiemy doskonale, przepis mógłby być uchylony. W mojej ocenie ponieważ narusza on konstytucyjną zasadę nieobowiązywania prawa wstecz, mimo że jest uchwalony, jest nieobowiązujący.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Pośle.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Proszę.

Senator Krzysztof Borkowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Chcę zwrócić uwagę na jedną rzecz. Jeśli tej ustawy – pan przewodniczący snuł taki wywód – nie puścimy teraz, to ona będzie bezprzedmiotowa przez najbliższy rok. To wymaga powagi. Nie wiem, trzeba wyważyć, czy lepiej, żeby ustawa obowiązywała, czy lepiej przyjęc jedną poprawkę lub jeszcze inne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Proszę bardzo, senator Bartos.

Senator Tadeusz Bartos:

Chodzi mi o art. 25. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1 października 2003 r. z wyjątkiem... Zostawiamy 1 lipca, bo dużo na ten temat dyskutowaliśmy. Wymieniono tutaj pkt 2 art. 13 ust. 3 i 4 oraz art. 20, które wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2004 r. Dlaczego one nie wchodzi jednocześnie?

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

To pytanie do pani mecenas.

**Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Aleksandra Sulkowska:**

To było wyjaśnione w opinii. Chodzi o przepisy dotyczące prowadzenia kontroli jakości.

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Ustawa wchodzi w życie w tym dniu.)

Ustawa o... Ta data jest zbieżna z datą wejścia w życie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw ciekłych.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję.

Pan senator Bartos przyszedł później.

Szanowni Państwo, mam taką propozycję w związku z tym, że dzisiaj – proszę zauważyć – spotkaliśmy się w gronie praktyków i ekspertów bez zainteresowanych stron, bo uznaliśmy, że temat nie budzi emocji. Szukamy rozwiązania, aby jak najszybciej przyjąć ustawę. Zgłoszone poprawki idą w kierunku promocji tego, co nazywamy wykorzystaniem biopaliw. Dotyczą tego także wnioski Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku w sprawie obniżenia akcyzy. To są także kwestie budżetowe. Pani Ewo, jeżeli poszlibyśmy w tę stronę, od razu kłania się ustawa budżetowa. Mówię to, żeby pani o tym wiedziała. Nie można wprowadzić tego typu poprawek do ustawy z dniem 1 stycznia, chodzi o prawo budżetowe, mówiąc w skrócie. To znowu prowadzi do kolejnych uzgodnień, do odkładania terminu wejścia w życie. To, o czym pani powiedziała, można zgłosić wraz z przyjęciem ustawy budżetowej, czyli niekoniecznie w tej ustawie. Taka jest zasada procedowania, to nie jest kłopot.

Wnioski są bardzo zasadne. Tak jak mówił pan Kulczycki, jest pytanie dotyczące kontroli, bo ustawa o jakości biopaliw jeszcze nie wchodzi w życie. Pamiętacie, że postulowaliśmy, wiedząc, jakie są realia w Polsce, aby ona weszła w życie od połowy roku, łącznie z ustawą o monitorowaniu biopaliw. Mówiliśmy także o 3,5%, żeby nie było kontrowersji. Chcieliśmy sprawić, żeby rząd mógł podwyższać tę wartość o dalsze procenty na wniosek ministrów rolnictwa i gospodarki. Dzisiaj mamy taką sytuację, że trzeba zastanowić się, jak przede wszystkim wprowadzić tę ustawę w życie, więc jest propozycja czasowa.

Bardzo bym prosił, aby do wszystkich poprawek, które zostały zgłoszone, zechciał odnieść się pan minister Chodkowski w takim stopniu, w jakim jest to dzisiaj możliwe. Później zaproponuję pewną formułę dalszego procedowania.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Andrzej Chodkowski:**

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Za chwilę poproszę pana dyrektora Żmudę, żeby odniósł się do uwag Biura Legislacyjnego, bo część z nich wydaje się trafna. Jak najbardziej podzielam pogląd pana posła Sawickiego, że ustawa powinna wejść w życie jak najszybciej, bo rolnicy na nią czekają, natomiast ze względu na brzmienie art. 25 najprawdopodobniej nie będzie to możliwe. W związku może udałoby się tak sformułować wniosek pana senatora Anulewicza...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...żeby przyjąć ustawę tylko z niezbędnymi poprawkami legislacyjnymi dotyczącymi spraw, które zostały wychwycone przez Biuro Legislacyjne.

Dlaczego? Postaram się to powiedzieć. Chciałbym bardzo krótko odnieść się do uwag merytorycznych, które przedstawiali eksperci. W zasadzie wszystkie one były już

przedmiotem dyskusji: czy przy okazji poprzedniej wersji ustawy, czy też podczas prac komisji sejmowych. Chciałbym jednak, żeby te sprawy były wyjaśnione. Być może po moim wystąpieniu zdecydują się państwo zrezygnować z części wniosków zawartych w pisemnych opracowaniach, które będą składane.

Pierwsza kwestia, która była podnoszona, to sprawa zwolnienia w IV kwartale bieżącego roku paliw pochodzących z importu z obowiązku dodawania biokomponentów. Propozycja takiego zapisu została zgłoszona przez importerów paliw. Argumentowano, że część paliw jest sprowadzana na podstawie długoterminowych kontraktów. To rozwiązanie poparło także Biuro Legislacyjne Sejmu. Gdybyśmy takiego zwolnienia nie wprowadzili, byłby to zapis, który niejako działałby wstecz, czyli narzucał dodatkowe obowiązki, nie zawsze możliwe do spełnienia, w odniesieniu do już zawartych kontraktów i narażał importerów na wypłatę odszkodowań dostawcom. Dlatego komisja sejmowa, a potem Sejm przyjęły taki zapis, oczywiście z zastrzeżeniem, które jest sformułowane w tym artykule, że w żadnym wypadku nie może to dotyczyć paliw wprowadzanych do obrotu po 1 stycznia 2004 r. Przeważał argument, że skutki ustawy tak naprawdę działałyby wstecz i dotyczyły wcześniej zawartych kontraktów.

Jeżeli chodzi o rozbieżność między terminami wejścia w życie ustawy o biokomponentach i ustawy o monitorowaniu i kontroli paliw płynnych, to chcę powiedzieć, że ustawa o monitorowaniu i kontroli ma tylko częściowo zastosowanie do materii regulowanej ustawą o biokomponentach. Tak naprawdę jakość biokomponentów będzie kontrolowana przez Inspekcję Handlową na podstawie przepisów ustawy z 2000 r. o Inspekcji Handlowej. Jeżeli chodzi o podstawy prawne kontrolowania, to w tej chwili one istnieją. Tak naprawdę był to problem nie tyle podstaw prawnych, co finansów. Do tej pory Inspekcja Handlowa nie dysponowała środkami na prowadzenie badań laboratoryjnych paliw. Dopiero po uruchomieniu rezerwy Rady Ministrów przeprowadzono kontrolę w szerszym zakresie, której wyniki były prezentowane przed kilkoma dniami. Ona rzeczywiście obnaża dosyć patologiczny obraz jakości paliw i obrotu nimi w Polsce. Sądzę, że skoro zagwarantowano na ten cel środki, Inspekcja Handlowa będzie mogła prowadzić kontrolę w tak szerokim zakresie, jak to miało miejsce w ostatnich tygodniach, co będzie się przyczyniać do normalizowania sytuacji na rynku. W przesunięciu w czasie wejścia w życie tej ustawy i ustawy o monitorowaniu i jakości nie widziałbym aż takiego niebezpieczeństwa, jak to się czasami przedstawia.

Jeżeli chodzi o wymagania jakościowe dotyczące biokomponentów, to myślę, że nie ma wątpliwości. Jeżeli chodzi o biopaliwa, czyli mieszanki, które będą miały zawartość bioetanolu czy estrów wyższą niż 5%, to trzeba podkreślić, że będą one sprzedane z odrębnych, oznakowanych dystrybutorów. Nabywca będzie miał świadomość – i musi być o tym poinformowany – że nie kupuje produktu, którego jakość odpowiada polskiej normy, że na własną odpowiedzialność kupuje produkt o zwiększonej zawartości biokomponentów. Do konsumenta, do nabywcy paliwa będzie należała decyzja, czy chce tego typu produkt zastosować w swoim pojeździe. Wydaje mi się, że nie do końca można podzielić przedstawiane przez pana wątpliwości, bo nabywca ma prawo wyboru i jest poinformowany o tym, że zawartość biokomponentów jest większa niż normatywna.

Jeżeli chodzi o kwestie produkcji biodiesla na własne potrzeby, to ta sprawa była podnoszona podczas dyskusji na posiedzeniu komisji sejmowej. Dostrzegano zasadność dopuszczenia możliwości produkcji przez rolnika czy grupę rolników na własne potrzeby estru rzepakowego, który może być zastosowany do ciągników używa-

nych w gospodarstwie. Niestety, nikt – ani legislatorzy, ani eksperci, którzy uczestniczyli w pracach komisji – nie potrafił tak sformułować zapisu, żeby jednocześnie zachować szczelność systemu, żeby taka furtka nie spowodowała nieprawidłowości na rynku. Nie wiem, jeżeli bylibyśmy w stanie wypracować zapis, który gwarantowałby szczelność, to jesteśmy jak najbardziej otwarci. Obawiam się jednak, żebyśmy, wprowadzając taki zapis, nie dali argumentu przeciwnikom ustawy, że nie do końca będzie ona zapewniała nadzór nad tym rynkiem.

Trzeba zwrócić uwagę na to, że grupa rolników na podstawie tej ustawy ma prawo produkować biokomponenty czy biopaliwa. To nie jest wykluczone. Musi jednak uzyskać zezwolenie i podlegać nadzorowi, ale po spełnieniu tych rygorów jest to jak najbardziej możliwe. Członkowie takiej grupy mogą wykorzystywać to paliwo, nabywając je po kosztach, bez ponoszenia dodatkowych kosztów marży. Wydaje mi się, że na początku funkcjonowania rynku takie rozwiązanie byłoby możliwe do zastosowania, a jednocześnie nie dałoby pretekstu do pokazywania, że rynek jest nieuregulowany i może dochodzić do nieprawidłowości.

Jeżeli chodzi o uwagę, że ustawa o biokomponentach stosowanych w paliwach ciekłych i biopaliwach ciekłych nie wyczerpuje listy, która jest zawarta w dyrektywie Unii Europejskiej, to jest to fakt. Zarówno rząd, jak i Sejm, uchwalając tę ustawę, doszli do wniosku, że to są najważniejsze surowce, które będą podlegać regulacjom i ujął je w ustawie. Chciałbym poinformować, że to nie znaczy, że nie będzie innych regulacji. W tej chwili został powołany pod przewodnictwem ministra środowiska międzyresortowy zespół do spraw energii odnawialnej, który zajmie w szerszym zakresie biokomponentami nie tylko służącymi do wytwarzania paliw, ale także wykorzystywanymi jako surowiec opałowy czy stosowanymi generalnie w energetyce. To jest początek drogi, jeżeli chodzi o legislację. Chciałbym to wyjaśnić.

Jeżeli chodzi o wątpliwość dotyczącą tego, czy wytwórca paliw lub biopaliw ma być przedsiębiorcą w rozumieniu ustawy o działalności gospodarczej, jak to będzie regulowane, chciałbym zwrócić uwagę, że wyjaśnia tę sprawę art. 21, który wprowadza obowiązek uzyskania koncepcji zarówno przez producentów paliw, jak i biopaliw. Sądzę, że to wyjaśnienie jest wyczerpujące.

W końcu sprawa nabywania surowców do produkcji biokomponentów, czy będzie można nabywać surowce za pośrednictwem giełdy. Takiej możliwości nie ma w ustawie, poza jednym szczególnym przypadkiem, o którym zaraz powiem. Wyszliśmy z założenia, że dostawa surowców ma przede wszystkim przynosić korzyść polskim rolnikom, że powinny być trwałe stosunki łączące producentów rolnych z wytwórcami biokomponentów, stąd wprowadzono umowy kontraktacji, które w zasadzie wykluczają możliwość zaopatrywania się na giełdzie czy korzystania z innych źródeł. Wyjątkiem jest wystąpienie klęski żywiołowej. W takim przypadku dopuszcza się zaopatrzenie z innych źródeł. Na przykład jeśli wystąpi susza, gradobicie, wymarżnięcie upraw, to mogą być zastosowane inne formy zaopatrzenia niż pięcioletnie umowy kontraktacji.

Odniosę się teraz do propozycji związku producentów rzepaku. Po pierwsze, jeżeli chodzi o ścisłe wyliczenie surowców rolniczych, z jakich można wytwarzać biokomponenty, to częściowo ta propozycja została uwzględniona przez komisję sejmową. Nie uczyniono tego jednak ściśle w takim brzmieniu, jak było proponowane, chociaż na posiedzeniu komisji sejmowej poparliśmy tę zmianę. Argument za tym, żeby ująć rów-

niez inne rośliny lub ich części, wynika z przepisu, o którym wcześniej mówiłem. W przypadku braku surowców na rynku w wyniku wystąpienia klęski żywiołowej można dopuścić zakup surowców z importu – nie wiem, oleju palmowego, którego w Polsce się nie pozyskuje – a ten zapis praktycznie uniemożliwiłby tego typu źródła zaopatrzenia. Wydaje mi się, że Biuro Legislacyjne Sejmu zgłosiło właśnie taką uwagę i – jak sądzę – jest ona trafna, chociaż – jak mówię – uszczegółowiliśmy już wówczas, jakiego rodzaju rośliny są bazą produkcji biokomponentów. Zostały wymienione: rzepak, ziarna zbóż, kukurydza, ziemniaki i buraki cukrowe jako podstawowe gatunki roślin.

Jeżeli chodzi o podatek akcyzowy, to była dyskusja na ten temat. Ministerstwo Finansów przedstawiło projekt rozporządzenia w sprawie obniżenia czy zwolnienia biokomponentów z podatku akcyzowego, który został włączony do akt komisji. Zrezygnowano więc z umieszczenia ustawowego zwolnienia, które w jakiś sposób kłóciłoby się z ustawą o podatku od towarów i usług i podatku akcyzowym. Myślę, że pan dyrektor, gdyby była taka potrzeba, wypowie się na ten temat.

Kwestia ostatnia, propozycja wprowadzenia zapisu dotyczącego obowiązkowego dodawania 4% estrów od roku 2004. Chcę zwrócić uwagę na pewną różnicę w stanie faktycznym, jeżeli chodzi o produkcję bioetanolu i estru. Otóż w tej chwili w Polsce jest prowadzona produkcja spirytusu, istnieją instalacje w gorzelniach, w zakładach spirytusowych. Dostępność tego surowca nie powoduje jakichkolwiek problemów. Instalacje do wytwarzania estrów dopiero powstaną i w momencie, kiedy wprowadzimy w ustawie zapis, że ma być 4%, a nie będzie możliwości uzyskania tego komponentu z produkcji krajowej, to pozostanie nam import. Może lepiej, żeby Rada Ministrów, określając rozporządzenia, wprowadziła, jeżeli wystąpi taka sytuacja, na przykład 3,5% czy taką zawartość, która będzie możliwa do uzyskania w praktyce.

Rozumiem intencję, żeby jak najszybciej i w jak największym stopniu wykorzystać potencjał produkcji rzepaku, wytwarzania oleju i estrów, ale musimy brać pod uwagę realia produkcyjne. Wydaje mi się, że trochę przedwczesne byłoby wprowadzanie takiego zapisu w ustawie. W rozporządzeniu na pewno będziemy dążyć do tego, żeby udział był jak największy. Po prostu chodzi o uwzględnienie możliwości produkcji z surowców krajowych.

To tyle, jeżeli chodzi o uwagi merytoryczne. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym, żeby do uwag legislacyjnych ustosunkował się pan dyrektor Żmuda. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Panie Dyrektorze Żmuda, mam pytanie, czy konieczne jest, żeby pan teraz zabrał głos?

(Głos z sali: Może na piśmie?)

Zastępca Dyrektora

Departamentu Gospodarki Ziemią i Infrastruktury Wsi

w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Kazimierz Żmuda:

Panie Przewodniczący, to zależy od pana i Wysokiej Komisji. Jeżeli dzisiaj nie będą podejmowane decyzje, będę mógł przeprowadzić uzgodnienia z kolegami z re-

sortu finansów, Urzędu Regulacji Energetyki i przedstawić pełną odpowiedź z uzasadnieniem. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Wiceprzewodniczący komisji doktor Janusz Lorenz ma głos.

Senator Janusz Lorenz:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Podczas dzisiejszego posiedzenia wyczuwa się ogromną troskę o rolnictwo i tę ustawę. Należałoby podejść do tego problemu bardzo praktycznie, żeby następne pomysły czy brak niektórych elementów nie pogorszyły jakości ustawy. Ponieważ następne posiedzenie senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbędzie się za tydzień, proponuję, aby podczas tego tygodnia dopracować wszelkie propozycje i wnioski tak, żebyśmy mogli je definitywnie w przyszłym tygodniu na następnym posiedzeniu zatwierdzić. W dniu dzisiejszym składam wniosek, aby na mocy decyzji kierownictwa komisji zwrócić się na piśmie do marszałka Senatu, pana profesora Pastusiaka, aby za dwa tygodnie, przed posiedzeniem Sejmu czy nawet w tym samym dniu, zostało zwołane jednodniowe posiedzenie Senatu. Chodzi o to, aby definitywnie zatwierdzić tę ustawę wraz z poprawkami i wszystkimi uzupełnieniami.

Proszę państwa, uważam, że taka formuła jest najlepsza i wyeliminuje wszelkie niejasności, które mogą powstać. Uważam również, że tak samo Sejm, jak Senat czy media powinny dać rolnictwu sygnał, że ustawa wejdzie, że jest nasza pełna zgoda, że wyłącznie sprawy formalne uniemożliwiły nam podjęcie już dzisiaj takiej, a nie innej decyzji. Wejdzie, bo wszyscy chcemy, aby ona weszła. To chyba byłoby najwłaściwsze rozwiązanie. Prosiłbym, aby pan przewodniczący łaskawie zechciał rozważyć moją propozycję, bo myślę, że jest rozsądna. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie.

Pozwólcie, Mili Państwo, że poproszę senatorów o przegłosowanie wniosku za-prezentowanego przez pana Lorenza, wiceprzewodniczącego komisji, aby powołać zespół w składzie pani mecenas, pani sekretarz i pan dyrektor Żmuda. Zespół ten opracuje wszystkie wnioski przedłożone do dnia jutrzejszego włącznie i zaopiniuje je pod względem formalnym, merytorycznym. Do zespołu należy dołączyć jeszcze przedstawiciela Ministerstwa Finansów, dlatego że niektóre propozycje dotyczą finansów. Trzeba na nie odpowiedzieć na piśmie. Są to wnioski Krajowego Zrzeszenia Producentów Rzepaku. Powstanie czteroosobowy zespół, który przygotowuje wnioski na następne posiedzenie. Odbędzie się ono 22 lipca. Jednocześnie złożymy projekt do pana marszałka Senatu o zwołanie w uzgodnieniu z Kancelarią Senatu i Sejmu dodatkowego posiedzenia w ostatnim tygodniu sierpnia. Nie możemy dyktować konkretnego dnia.

Kto jest za takim wnioskiem, proszę o podniesienie ręki.

Jak jest, Pani Sekretarz?

(*Głos z sali: Jednogłośnie, prawda?*)

Dziękuję bardzo, pani sekretarz daje znak, że wszyscy senatorowie głosowali za. Stwierdzam, że projekt przedstawiony przez senatora Lorenza został przyjęty jednogłośnie.

Dziękuję panu posłowi, dziękuję panu ministrowi, dziękuję wszystkim zaproszonym, którzy przybyli w związku z tym punktem posiedzenia. Miejmy nadzieję, że ta procedura zostanie przyjęta dla dobra polskiego rolnictwa i nas wszystkich.

Ogłaszam chwilę przerwy przed przystąpieniem do drugiego punktu posiedzenia.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Szanowni Państwo, otwieram drugą część posiedzenia.

Zajmiemy się teraz rozpatrzeniem ustawy o zmianie ustawy o utworzeniu ARiMR i sprawami organizacyjnymi. Rozumiem, że do zabrania głosu upoważniony jest wiceprezes Stanisław Kowalczyk... Pan prezes Leszek Ratajczak, tak?

Proszę bardzo, Panie Prezesie.

(Rozmowy na sali)

Zapraszamy, Panie Prezesie.

Ustalcie panowie między sobą, który z panów zabierze głos.

Wiceprezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Stanisław Kowalczyk:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Na początku przepraszam za spóźnienie.

Projekt zmiany ustawy przedkładany dzisiaj Wysokiej Komisji zawiera cztery istotne zmiany, które wprowadzają nowe regulacje do ustawy o utworzeniu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Postaram się pokrótce je wymienić, a następnie omówić.

Pierwsza zmiana dotyczy zapisu w art. 3 ustawy, który daje agencji prawo do prowadzenia szkoleń rolników. Na dzień dzisiejszy agencja nie ma takiego prawa, natomiast chcemy je mieć w związku z przygotowywaną strukturą agencji płatniczej i przewidywanymi szkoleniami rolników w okresie jesieni, zimy i wiosny tego i przyszłego roku. Jeżeli będą państwa interesowały szczegółowe informacje, to po mojej prawej stronie siedzi pan prezes Ratajczak, który bezpośrednio nadzoruje to zagadnienie w agencji.

Generalnie mówiąc, cykl szkoleń ma na celu przygotowanie naszych rolników do korzystania ze Wspólnej Polityki Rolnej. Szkolenia będą się sprowadzały do udzielania informacji na temat możliwych form wsparcia finansowego, a także bezpośredniego wypełniania wniosków związanych z Wspólną Polityką Rolną. To duża akcja, przewidywana – jak już powiedziałem – w okresie jesienno-zimowym. Zakładamy, że takie szkolenie odbędzie się praktycznie w każdej miejscowości, w każdej wsi. Z tego typu działalnością będą się wiązały określone koszty po stronie agencji, dlatego musimy mieć podstawę prawną do tego, żeby taką działalność prowadzić.

Druga zmiana, która dotyczy art. 5a ustawy o agencji, jest poprawką poselską. Precyzuje ona, iż w ramach struktury wewnętrznej agencji wyodrębnia się trzy podstawowe...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

...szczeble: centralę, oddziały regionalne i biura powiatowe. Zmiana wprowadzona poprawką poselską mówi o tym, iż biuro powiatowe agencji restrukturyzacji znajduje się w każdym powiecie oprócz powiatów grodzkich.

Trzecia zmiana również wiąże się z przygotowaniem agencji do realizacji funkcji agencji płatniczej w ramach wspólnej polityki rolnej. Dotyczy ona art. 5a ust. 3 i daje prezesowi agencji, dyrektorom oddziałów regionalnych i kierownikom biur powiatowych prawo do wydawania decyzji administracyjnych, tak jak zostało zapisane, w zakresie określonym w odrębnych przepisach. Te odrębne przepisy generalnie będą precyzowały zasady przyznawania dopłat w ramach wspólnej polityki rolnej w pierwszym i w drugim filarze, a więc zarówno dopłat bezpośrednich czy dopłat obszarowych w systemie uproszczonych, jak i dopłat z drugiego filaru, czyli z tak zwanych środków towarzyszących.

Czwarta zmiana, największa nie dotyczy przygotowań agencji do pełnienia funkcji agencji płatniczej, ale raczej – powiedzmy – przygotowania tej instytucji do działania w ramach wspólnej polityki rolnej, w ramach struktur unijnych. Zmiany, które są zawarte w art. 10c–10f, dają podstawę prawną do rozwiązania, jeżeli tak można powiedzieć, problemów wierzytelności Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa, a więc instytucji, której następcą prawnym stała się agencja. Wiązało się to z przejściem zobowiązań i wierzytelności. Są to problemy, które w dalszym ciągu są znaczące w działalności agencji, mimo że upłynęło już ponad dziesięć lat.

Chcę paniom i panom senatorom przybliżyć kilka informacji o tej sprawie. Agencja jako spadkobierczyni Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa przejęła ponad dwadzieścia tysięcy umów, ponad dwadzieścia tysięcy udzielonych kredytów na kwotę około 300 milionów zł. Do dnia dzisiejszego pozostało niecałe trzy tysiące umów – w tej chwili ich liczba mieści się w granicach dwóch tysięcy dziewięciuset umów – na około 98 milionów zł.

Niestety, z roku na rok spłata tych wierzytelności jest coraz trudniejsza z oczywistych względów. Nie są to przypadki łatwe, są to przypadki trudne. W wielu sytuacjach ci kredytobiorcy, którzy brali kredyty jako osoby prawne, nie istnieją, firmy zostały wykreślone z rejestrów, a ci, którzy brali je jako osoby fizyczne, nie żyją, nie pozostawili spadkobierców. Jest coraz więcej takich przypadków, gdy pomimo znaczących wysiłków agencja nie uzyskuje wpływów finansowych, ale jest zobowiązana do ponoszenia wydatków związanych z dochodzeniem wierzytelności, gdyż ustawa o finansach publicznych nakłada na agencję obowiązek dochodzenia wierzytelności, które są związane z wydatkowaniem środków publicznych.

W 2002 r. dokonaliśmy precyzyjnego rozpoznania istniejących wierzytelności. Z analizy wynika, że ich znaczna część, co najmniej jedna trzecia, tak naprawdę kwalifikuje się do natychmiastowego umorzenia, gdyż nie istnieje możliwość ich odzyskania. Prezes agencji na dzień dzisiejszy nie ma możliwości umarzenia żadnych wierzytelności, w żadnych kwotach. Ta zmiana daje mu prawo do umarzenia części bądź całości wierzytelności, odraczania bądź rozkładania na raty. W jakich przypadkach może mieć to miejsce? Te przypadki zostały enumeratywnie wymienione w art. 10d. Po zaistnieniu wymienionej okoliczności prezes agencji będzie miało prawo do umorzenia całości lub części wierzytelności wtedy, gdy umarzana wierzytelność nie będzie przekraczała 15 tysięcy zł. Jeżeli będzie przekraczała 15 tysięcy zł, będzie mógł ją umorzyć po uzyskaniu pozytywnej opinii ministra finansów. W kolejnych artykułach sprecyzowano, co powinien zawierać wniosek, który jest składany przez dłużnika, gdyż w pew-

nych przypadkach umorzenie może być wykonywane z urzędu, a w pewnych przypadkach – na wniosek dłużnika agencji. Będzie następowało z urzędu, jeśli nie istnieje dłużnik, czyli w przypadku osób prawnych wtedy, gdy zakończyło się postępowanie upadłościowe, likwidacyjne, a w przypadku osób fizycznych wtedy, gdy dane osoby nie żyją. W pozostałych sytuacjach umorzenie będzie się odbywać na wniosek dłużnika. Jak powiedziałem, dalsze regulacje precyzują, co powinien zawierać taki wniosek, do kogo powinien być złożony, a także kto w tej sprawie może podjąć decyzję.

To tyle z mojej strony. Jeśli będą jakieś pytania, postaram się odpowiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Prezesie.

W imieniu Biura Legislacyjnego Senatu koordynuje prace nad tą ustawą pani mecenas Kaśnikowska.

Proszę bardzo o uwagi i opinie biura.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Witam państwa!

Biuro przygotowało kilka poprawek – zostały one przedstawione państwu na piśmie – które postaram się króciutko zreferować. W przekonaniu biura większość tych poprawek jest niezbędna ze względu na to, że podczas drugiego czytania do ustawy wprowadzono pewne zmiany, które wymagają koordynacji, uspoźnienia z całym tekstem.

Pierwsza poprawka dotyczy...

(*Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Przepraszam, Panie Przewodniczący, ale nie warto szukać, bo tych poprawek nie ma.*)

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Czego nie ma?

(*Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Nie mamy tych poprawek na piśmie.*)

Jak to? Przecież były przygotowane...

(*Sekretarz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Joanna Kowalska: Nie dostałam ich.*)

Proszę je omówić.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Bardzo przepraszam. Postaram się je omówić.

Poprawka pierwsza dotyczy art. 1 pktu 1. Podczas drugiego czytania rozszerzono zadania agencji, wprowadzając zapis: do zadań agencji należy przeprowadzanie szkoleń na rzecz rolników wynikających z zadań statutowego działania agencji. Po

pierwsze, przepis jest sformułowany niezbyt poprawnie, bo wygląda na to, że chodzi w nim o rolników, którzy wynikają z jakichś zadań. Po drugie, w przekonaniu biura przepis ten został niewłaściwie umiejscowiony. Jeżeli komisja zechce utrzymać to zadanie, to przepis ten – zdaniem biura – powinien być umiejscowiony niżej, czyli nie tam, gdzie jest mowa o zadaniach, ale raczej tam, gdzie jest mowa o sposobach ich wykonania. Wydaje się, że chodziło o to, aby szkolenia dla rolników były przeprowadzane po to, żeby sprawniej i lepiej realizować zadania agencji w każdym z zakresów, jaki jest wcześniej wymieniony. W związku z czym Biuro Legislacyjne proponuje, ażeby umiejscowić ten przepis tam, gdzie są wymienione formy działań agencji, czyli na końcu następnego przepisu, i sformułować zapis w następujący sposób...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: Ma pani te poprawki w dwóch egzemplarzach?)

Nie, ale można odbić. Uwagi są krótkie, ale byłoby łatwiej. Nie wiem, dlaczego...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: To pani obowiązek, żeby nam to dostarczyć.)

Nie. Bardzo przepraszam, Panie Przewodniczący, ale jest to obowiązek naszego sekretariatu. Już wczoraj było to gotowe, więc nie wiem, dlaczego... To jakieś nieporozumienie...

(Przewodniczący Jerzy Pieniążek: W ilu egzemplarzach pani to ma?)

W jednym.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Pani Sekretarz, proszę to odbić. Przede wszystkim powinni to otrzymać szefowie agencji, aby mogli się zapoznać z uwagami, i senatorowie.

Proszę omawiać dalsze wnioski. Proszę bardzo.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Nie wiem, jak to się stało, bo biuro zawsze przekazuje. To oczywiste.)

Czy może pani dalej omawiać?

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Tak.)

Proszę bardzo.

(Główny Specjalista do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Hanna Kaśnikowska: Nie, niestety nie mogę, bo teraz ja nie mam tych poprawek na piśmie.)

Dobrze, zrobimy chwilę przerwy.

Pozwolą państwo, że wykorzystamy czas, kiedy będziemy czekać na dostarczenie tego tekstu, na omówienie spraw organizacyjnych.

Pierwsza kwestia. Informuję, że następne posiedzenie senackiej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi odbędzie się 22 lipca. Jest to seminaryjne posiedzenie dotyczące szans i zagrożeń związanych z przemysłowym tuczem trzody chlewnej. Zostało ono zorganizowane na wniosek...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Panie Prezesie, można prosić o chwilę ciszy?

Posiedzenie jest organizowane na wniosek wiceszefa komisji, kolegi Izdebskiego. Jego temat to: „Wielkoprzemysłowy tucz zwierząt – szansa czy zagrożenie dla polskiej wsi?”. Przewidujemy, że na początku będzie wprowadzenie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi dotyczące przepisów prawnych regulujących lokalizację i funk-

cjonowanie wielkoprzemysłowych ferm tuczu zwierząt w Polsce, a następnie informacje inspektora ochrony środowiska na temat kontroli Inspekcji Ochrony Środowiska przeprowadzonej wspólnie z Państwową Inspekcją Sanitarną, Inspekcją Weterynaryjną i nadzorem budowlanych w przemysłowych fermach tuczu trzody chlewnej. Kontrola była przeprowadzona na nasz wniosek, który złożyliśmy wiosną tego roku, kiedy w Agencji Rynku Rolnego zajmowaliśmy się świńską górką. Teraz otrzymamy odpowiedź na postawione wtedy pytania. Następnie profesor Stanisława Okularczyk z Instytutu Zootechniki omówi społeczne, ekonomiczne i ekologiczne skutki wielkoprzemysłowego tuczu świń w Polsce. Później znany i szanowany profesor doktor habilitowany Marian Kozłowski z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, członek naszej komisji, przedstawi temat: chów i hodowla świń w Polsce w latach 1990–2002. Następnie doktor Mirosław Dackiewicz, prezes spółki Animex-Agri, będzie mówił o praktycznych aspektach kooperacji hodowli świń z ubojniami i zakładami przetwórstwa, przede wszystkim w zakresie eksportu, stabilizacji, rozwoju rynku mięsa wieprzowego w Polsce. Jest to spółka powiązana z firmą Smithfield. Później zajmiemy się funkcjonowaniem rynku trzody chlewnej w Unii Europejskiej z uwzględnieniem reformy Wspólnej Polityki Rolnej. Ten temat przedstawi doktor Danuta Błaszkiwicz z Fundacji Programów Pomocy dla Rolnictwa, czyli od pana prezesa Pomajdy.

Senator Izdebski, wiceszef komisji został przez nas upoważniony, żeby ewentualnie zaprosić przedstawiciela drugiej strony, która dzisiaj kwestionuje tę produkcję ze względu na doświadczenia amerykańskie. Jeżeli się uda, na posiedzeniu będzie gość specjalny, ale to kwestia pewnych uzgodnień. Później nastąpi dyskusja i przyjęcie wniosków.

Czy są uwagi do zaproponowanego porządku posiedzenia?

Proszę bardzo.

Senator Sławomir Izdebski:

Panie Przewodniczący, chciałbym tylko poinformować, że kiedy otrzymamy potwierdzenie przybycia naszego gościa ze Stanów Zjednoczonych... Będzie to Robert Kennedy z klanu prezydenckiego. Jest to człowiek, który od kilku lat walczy z tą korporacją. W Stanach Zjednoczonych udało mu się zamknąć kilka oddziałów. To znana postać, był u nas w zeszłym roku, co pokazywały niemal wszystkie stacje telewizyjne w Polsce. Mam zapewnienie od przedstawiciela Instytutu Ochrony Zwierząt, że dzień wcześniej będzie na spotkaniu, bodajże w Lublinie...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Tak, w Poznaniu, przepraszam. Drugiego dnia wybiera się tutaj. Będzie spotkanie i konferencja prasowa z udziałem Andrzeja Leppera, ponieważ przewodniczący jako pierwszy poruszył ten problem i wybrał się do Stanów Zjednoczonych. Nagraliśmy tam kasetę. Później, po konferencji prasowej, zechcemy przyjść tutaj razem z naszym gościem i uczestniczyć w posiedzeniu komisji. Gdyby było potwierdzenie, Panie Przewodniczący, to proponowałbym wstawić do porządku wystąpienie przewodniczącego oraz pana Roberta Kennedy'ego.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo, Kolego Przewodniczący.

Zgodnie z procedurą najpierw musimy mieć potwierdzenie przybycia i dopiero wtedy możemy umieścić dane wystąpienie w porządku obrad. Jeśli przyjdzie, weźmie udział w dyskusji, takie są zasady. To będzie jeden temat posiedzenia. Drugi temat, proszę państwa, to przyjęcie wniosków dotyczących ustawy biopaliwowej.

(Głos z sali: Trzeba to zrobić rano.)

Posiedzenie jest o godzinie 11.00.

(Głos z sali: Biopaliwa trzeba zrobić wcześniej.)

(Głos z sali: Później.)

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Co do porządku posiedzenia, to jeszcze określimy, jak to zrobić. Może faktycznie zaczniemy od biopaliw. Nie wiem jednak, na którą godzinę są zaproszeni goście. Zapytamy o to panią sekretarz.

Dobrze, następny temat. Proszę państwa, kierownictwo kancelarii Senatu przesłało wniosek, aby zaproponować tematy do zbadania przez NIK. Mamy propozycję, aby zbadać orzekanie o zdolności do pracy przez orzeczników zatrudnionych przez KRUS, rozdysponowywanie funduszy przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i wojewódzkie fundusze ochrony środowiska – rozumiem, że w zakresie wsi i rolnictwa, bo to nasz temat – działalność Agencji Rynku Rolnego na rynku produktów rolnych i artykułów żywnościowych ze szczególnym uwzględnieniem rynku mięsa, artykułów mleczarskich, cukru i wykorzystania środków publicznych, wykorzystanie środków publicznych przez ARiMR na dopłaty do oprocentowania kredytów bankowych na rzecz rolnictwa. Są to dwa bardzo szerokie tematy. Kolejny wniosek dotyczy kontroli wszystkich agencji oraz spółek skarbu państwa działających w zakresie rolnictwa.

Proszę państwa, w związku z tym, że ostatnie tematy są tak szerokie, że obejmują właściwie wszystko, mam sugestię, aby przyjąć cztery pierwsze propozycje. Kompleksowe działania ARR, ARiMR i spółek skarbu państwa to właściwie coś, co wszyscy kontrolują... Pierwsze cztery mówią o konkretnych rzeczach. Jest to KRUS, narodowy fundusz oraz Agencja Rynku Rolnego i ARiMR w konkretnym zakresie. Taką mam propozycje.

Czy są jeszcze inne uwagi lub propozycje? Nie.

Proszę o przegłosowanie przedstawionych przeze mnie tematów.

Stwierdzam, że przyjęliśmy je jednogłośnie.

I następny temat dotyczący spraw organizacyjnych. Proszę państwa, 17 lipca minister Plewa organizuje w ministerstwie rolnictwa debatę na temat Wspólnej Polityki Rolnej. Chodzi o to, co ustalono w Luksemburgu. Dzisiaj przedstawiano wstępnie informacje. Chcę zapytać, który z senatorów mógłby 17 lipca – przyjmując wtedy u siebie szefa agencji, kolegę Siewierskiego, dopiero dzisiaj zostałem powiadomiony o tej debacie – iść na to spotkanie? Senator Izdebski, tak? Dobrze, będzie nas reprezentował wiceprzewodniczący. Proszę zapisać, Pani Sekretarz, że w posiedzeniu...

(Senator Sławomir Izdebski: O której?)

O godzinie 12.00 w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Proszę o potwierdzenie obecności. Prelegentem będzie pan minister Jerzy Plewa.

Ponownie przechodzimy do spraw ARiMR. Pani mecenas już dostarczyła propozycje poprawek legislacyjnych wszystkim uczestnikom posiedzenia.

Bardzo proszę o kontynuowanie, Pani Mecenas.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu
Hanna Kaśnikowska:**

Poprawka pierwsza, którą zaproponowaliśmy, byłaby dodana w art. 3. W ust. 2 dodalibyśmy pkt 8. Ust. 2 brzmi tak: „agencja realizuje swoje zadania w szczególności przez”. Jako pkt 8 dodano by zdanie „szkolenie rolników związane z realizacją zadań agencji”. W tym ustępie wymienione są formy i sposoby działania, więc wydaje mi się, że właściwsze jest umiejscowione w nim również działania polegającego na szkoleniu rolników.

Poprawka druga zaproponowana przez biuro jest konsekwencją zmian w organizacji agencji, które dotyczą wprowadzenia w niej jeszcze jednego szczebla organizacyjnego, a mianowicie biur powiatowych. Ponieważ organizacja agencji zmieniałaby się, wypadałoby zmienić co najmniej dwa przepisy w ustawie. Zmieniany przepis dotyczy rozporządzenia wykonawczego, w którym powinno się znaleźć rozwiązanie odnoszące się do biur powiatowych. Jeśli biura powiatowe zostaną zaakceptowane przez Senat, brzmienie tego rozporządzenia powinno być takie, jak zaproponowano w poprawce drugiej. Minister właściwy do spraw rozwoju wsi w drodze rozporządzenia nadaje statut agencji, określając jej organizację, w tym siedziby oddziałów regionalnych – w tym miejscu należałoby dodać: i biur powiatowych agencji – a także sposób i tryb działania rady. Dalsza część przepisu pozostałaby niezmienną. To druga poprawka.

Trzecia poprawka również jest konsekwencją wprowadzenia w strukturze agencji nowej jednostki i dotyczy przepisu, który mówi o postępowaniu administracyjnym w jednostkach. W tym momencie należałoby zmienić art. 1 pkt 2. Trzeba by dodać lit. e i przepis w następującym brzmieniu: w postępowaniu administracyjnym organem wyższego stopnia w rozumieniu kodeksu postępowania administracyjnego w stosunku do dyrektorów oddziałów regionalnych jest prezes agencji, a w stosunku do kierowników biur powiatowych – dyrektor oddziału regionalnego.

Czwarta poprawka dotyczy art. 1 pkt 4. Jeśli państwo spojrzą w tekst, to zobaczą, że odnosi się ona do art. 10d ust. 1 pktu 2 ustawy nowelizowanej. Chodzi o taką kwestię, że wierzytelność funduszu może być umorzona, jeżeli wystąpi co najmniej jedna z następujących przesłanek. W pkt 2 jest mowa, że dzieje się tak wtedy, kiedy zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że w postępowaniu egzekucyjnym nie uzyska się kwoty wyższej od kosztów dochodzenia egzekucji wierzytelności funduszu albo postępowanie egzekucyjne okazało się nieskuteczne. Są więc dwa przypadki, które uzasadniają umorzenie wierzytelności funduszu. W tym przypadku biuro wskazuje na niewłaściwe zastosowanie spójnika „albo”, ponieważ oba te przypadki mogą zaistnieć łącznie. Jest to klasyczny błąd związany z logiką prawniczą. Spójnik „albo” należałoby zastąpić spójnikiem „lub”, bo wtedy będzie można umorzyć postępowanie nawet po spełnieniu dwóch przesłanek. Zachowanie spójnika „albo” sprawi, że umorzenie w przypadku zaistnienia obu okoliczności będzie niezgodne z przepisem prawa, chociaż niewłaściwe i niesłuszne.

Następna poprawka, piąta, dotyczy art. 1 pktu 4, odnoszącego się do art. 10d ust. 1 pktu 4 lit. a. Jest to poprawka merytoryczna, którą pozostawiam do państwa uznania. Co było powodem tego, że próbuję zwrócić państwa uwagę na ten przepis? Wymienione są tutaj przesłanki, po spełnieniu których wierzytelność funduszu może

być umorzona. Są one następujące: klęska, susze, gradobicia, nadmierne opady. Przyczyny są wymienione enumeratywnie, czyli bardzo ściśle. Chciałabym spytać, czy tak ściśle wymienienie przesłanek nie wiąże się z niebezpieczeństwem, że może zajść coś innego. Wtedy nie będzie można zastosować tej ustawy. Jeżeli dojdą państwo do wniosku, że lepiej ująć to bardziej ogólnie i tylko w ramach przykładu wymienić wskazane tutaj przesłanki, to odpowiednia poprawka została zaproponowana przez Biuro Legislacyjne. Jest to poprawka piąta.

Poprawka szósta dotyczy tego samego przepisu, a mianowicie art. 10d, ale odnosi się do ust. 1 pktu 4 lit. b. Wierzytelność może być umorzona wtedy, gdy dłużnik jest niezdolny do pracy w gospodarstwie rolnym. Chciałabym zapytać, czy będzie również umorzona, jeżeli otrzymał on pożyczkę – na przykład – wtedy, kiedy był już niezdolny do pracy, nie pracował w gospodarstwie, tylko nim kierował. Czy taka sytuacja będzie uzasadniała umorzenie, czy przepis powinien być tak sformułowany, aby wskazywać, że rolnik stał się niezdolny do pracy już po otrzymaniu pożyczki? W takim przypadku należałoby zastąpić słowo „jest” wyrazem „stał się”.

Poprawka siódma również dotyczy art. 10d ust. 2. Pragnę zwrócić państwa uwagę na następujące sformułowanie: umorzenie wierzytelności funduszu, za którą dłużnicy są odpowiedzialni solidarnie, może nastąpić, jeżeli okoliczności uzasadniające umorzenie zachodzą co do wszystkich dłużników. Chciałabym zapytać, czy z całą premedytacją ograniczyli państwo ten przepis tylko do dłużników odpowiedzialnych solidarnie. Jak wiemy, mogą być również dłużnicy odpowiedzialni w częściach albo w inny sposób. Możemy mieć do czynienia nie tylko z odpowiedzialnością solidarną dłużników.

Chciałabym zwrócić uwagę, że analogiczne rozporządzenie Rady Ministrów dotyczące szczegółowych zasad i trybu umarzania, odraczania lub rozkładania na raty spłat należności pieniężnych, do których nie stosuje się ordynacji podatkowej, ale które dotyczą – na przykład – państwowych jednostek budżetowych, zakładów budżetowych, jest sformułowane w sposób następujący: umarzanie należności skarbu państwa o charakterze cywilnoprawnym w przypadku, gdy oprócz dłużnika głównego są zobowiązane inne osoby może nastąpić tylko wtedy, gdy warunki umarzania zachodzą wobec wszystkich zobowiązanych.

Jest to więc szerzej potraktowane, nie dotyczy tylko zobowiązanych solidarnie, ale także dłużników zobowiązanych w inny sposób. Przesłanki umorzenia muszą zachodzić również w innych sytuacjach, nie tylko przy zobowiązaniu solidarnym. Gdyby ta poprawka została sformułowana analogicznie do wskazanego państwu rozporządzenia, byłaby poprawką, która w jakiś sposób ogranicza możliwość nadużywania instytucji umorzenia w sytuacji, gdy przesłanki umorzenia nie są spełnione przez wszystkich dłużników.

Poprawka ósma również dotyczy art. 10d, ale ust. 6 i 7. To znaczy będę teraz omawiała łącznie poprawkę ósmą i dziewiątą. W drugim czytaniu wkraść się tutaj – jak mi się wydaje – w nie do końca dopracowany sposób przepis, który mówi, że w przypadku, gdy kwota podlegająca umorzeniu przekracza 15 tysięcy zł, informacja o tym umorzeniu będzie każdorazowo publikowana w dzienniku urzędowym ministra finansów. W ustawie, w ust. 7 był już jednak przepis, który brzmi następująco: decyzja o umorzeniu całości lub części wierzytelności, której wysokość przekracza 15 tysięcy zł jest w każdym przypadku niezwłocznie publikowana na stronach internetowych urzędu obsługującego ministra właściwego do spraw finansów publicznych oraz agencji. Nie

zmieniając intencji ustawodawcy... Rozumiem bowiem, że w obu przypadkach chodzi o tę samą kwotę, która raz ma być publikowana w dzienniku urzędowym ministra finansów, a drugi raz – na stronach internetowych. Przy czym przepis ust. 7, w moim przekonaniu, także jest sformułowany niewłaściwie, bo umorzenie może odbywać się nie tylko w drodze decyzji administracyjnej, ale także na podstawie umowy. W związku z tym proponowałabym połączyć te dwa przepisy z zachowaniem redakcji ust. 6. Chodzi o to, żeby informacja o umorzeniu była publikowana i w dzienniku urzędowym ministra finansów, i na stronach internetowych właściwych dla tego ministra. Ta propozycja została sformułowana w poprawkach ósmej i dziewiątej. To znaczy ust. 7 zostałby skreślony, a ust. 6 tak przeredagowany, żeby połączyć w nim obowiązki wynikające z obu przepisów.

Poprawka dziesiąta dotyczy przeredagowania ust. 3 w art. 10e: do wniosków, o których mowa w ust. 1, wnioskodawca dołącza dokumenty uzasadniające powstanie okoliczności, o których mowa w art. 10d ust. 1 pktach 1, 2 i 4. Jakoś nie umiem sobie poradzić z tym, że mają to być dokumenty uzasadniające powstanie okoliczności, które mają państwo wymienione w art. 10d ust. 1 pktach 1, 2 i 4. Zaproponowałam państwu pewną redakcję. Może po dokładnym przemyśleniu – agencja również na nią popatrzy – uznają ją państwo za właściwszą.

Poprawka jedenasta...

(*Głos z sali: Albo dwunasta.*)

...i dwunasta są związane z tym, że tą ustawą zmieniana jest delegacja do wydania rozporządzenia wykonawczego. Wiąże się to ze zmianą struktury organizacyjnej i powołaniem struktury powiatowej. Trzeba by się zastanowić, czy w związku z przepisem końcowym, który mówi, że ustawa wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia, rząd jest przygotowany do powołania biur powiatowych w zasadzie w trakcie roku budżetowego. Na pewno będzie się to wiązało z kosztami. Czy nie należałoby się zastanowić, czy przepis mówiący o powołaniu biur powiatowych nie powinien wejść w życie nieco później, to znaczy...

(*Głos z sali: One już istnieją.*)

Aha, już istnieją. W takim razie poprawkę dwunastą w ogóle wykreślamy, skoro biura istnieją i robimy coś post factum. Możemy się zastanowić, co zrobić z poprawką jedenastą. Proponuje się w niej przedłużenie działania rozporządzenia wykonawczego, w którym nie ma jeszcze ujętej struktury, jaką są biura powiatowe. Być może poprawka jedenasta również jest niepotrzebna. Skoro są biura, to może mają państwo przygotowaną zmianę rozporządzenia i razem z ustawą wejdzie rozporządzenie wykonawcze. W takim przypadku poprawka jedenasta byłaby niepotrzebna. To tyle.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Pani Mecenas.

Napracowała się pani solidnie. Szkoda, że wcześniej nie dostaliśmy tych poprawek, bo dzisiaj agencja mogłaby się do nich ustosunkować. Jest tyle poprawek, Panowie Prezesi, że zastanawiam się, czy są panowie w stanie od razu się do nich odnieść. Może trzeba zrobić tak samo, jak z poprzednim punktem posiedzenia. Następne posiedzenie jest za tydzień i wtedy możemy przegłosować poprawki, a panowie mieliby czas, aby się do nich odnieść.

Bardzo proszę o stanowisko w tej kwestii.

**Wiceprezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Stanisław Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Do kilku zagadnień możemy ustosunkować się natychmiast, ale oczywiście przedłożymy opinię na piśmie. Moje wypowiedzi będą miały raczej charakter wyjaśniający. Otóż zdecydowana większość poprawek to poprawki, powiedzmy, doprecyzowujące bądź usprawniające czy jakby uczytelniające – jeżeli tak brzydko można powiedzieć po polsku – zapisy, które znajdują się w projekcie i w związku z tym je akceptujemy.

Nie możemy się zgodzić na całą poprawkę pierwszą. Uważamy, że zapis jest zły pod względem stylistycznym. Zgadząmy się, że trzeba to zmienić, ale trudno nam się zgodzić na takie umiejscowienie tego punktu, jakie zostało zaproponowane przez Biuro Legislacyjne. W ust. 2 są bowiem wymienione różne formy wsparcia finansowego stosowane przez agencję. Szkolenie nie jest formą wsparcia finansowego, tylko należy do innych rodzajów działalności. Proponowalibyśmy więc, aby zostało zawarte w art. 3d, ponieważ są w nim wymienione inne zadania, niemające formy wsparcia finansowego. Na przykład obowiązek kolczykowania bydła to art. 3c. To zadanie jest zbliżone, nie ma charakteru finansowego. W ust. 2 są różne formy wsparcia finansowego, a więc dopłaty do odsetek, finansowanie, współfinansowanie, udzielanie gwarancji, wykup obligacji, różne formy wsparcia dla grup producentów itd. Działalność typu szkolenie proponowalibyśmy zamieścić w art. 3d.

Zgadząmy się z poprawką drugą, należy dodać biura powiatowe. W tej chwili nie mamy jednoznacznego stanowiska odnośnie do poprawki trzeciej. Akceptujemy poprawkę czwartą, która zastępuje wyrazy „albo postępowanie” słowami „lub postępowanie”.

Jeżeli chodzi o poprawkę piątą, nie możemy jej zaakceptować, dlatego że specjalnie enumeratywnie wprowadzono wykaz – powiedzmy – rodzajów czy klęsk żywiołowych, jakie uzasadniają umorzenie. Wynika to z doświadczenia agencji w zakresie udzielania kredytów klęskowych. Mielibyśmy później najprzeróżniejsze sytuacje. Nie wiem, samochód wpadnie w stodołę, stodoła się przewróci i ktoś będzie twierdził, że to klęska. Dla tego rolnika to klęska, to prawda. Może pojawić się jakaś inna forma, która spowoduje, że będzie problem z zakwalifikowaniem, czy zdarzenie miało charakter klęski żywiołowej, czy nie. Zapisy zawarte w projekcie ustawy obejmują szeroki zakres klęsk i wynikają z dziesięcioletniego doświadczenia agencji. Dlatego między innymi wymieniono osuwiska ziemi, plagi gryzoni itd. Wydaje się, że to wystarczająco szerokie spektrum rodzajów klęsk, które mogą dotknąć gospodarstwo rolne.

Jeżeli chodzi o poprawkę szóstą, w której zastępuje się wyrazy „jest niezdolny” słowami „stał się niezdolny”, to akceptujemy ją. W tej chwili nie mamy natomiast jednoznacznego stanowiska odnośnie do poprawki siódmej.

Poprawki ósma i dziewiąta są prawdopodobnie to przyjęcia, aczkolwiek w tym przypadku jest pewien problem, gdyż musimy dokonywać publikacji list dłużników agencji, którym umorzono długi, w dzienniku nienależącym do agencji. Rozumiem jednak, że to kwestia rozwiązania technicznego.

Akceptujemy poprawkę dziesiątą, w której wyrazy „uzasadniające powstanie” zamienia się na słowa „potwierdzające lub uzasadniające”. To samo odnosi się do poprawki jedenastej dotyczącej przepisów przejściowych.

Poprawka dwunasta jest bezzasadna. Nie jest to sankcjonowanie czegoś, co zrobiono bezprawnie, choć można odnieść takie wrażenie. W tej chwili biura powiatowe

istnieją, ale są częścią oddziałów regionalnych agencji. Po prostu jest to propozycja wydzielenia ich w oddzielny szczebel w strukturze agencji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję, Panie Prezesie.

Czy któryś z senatorów chciałby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

Proszę bardzo, prezes Kaczmarczyk.

**Przewodniczący Krajowego Związku Rewizyjnego
Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych
Zdzisław Kaczmarczyk:**

Chciałbym tylko zapytać, czy pod pojęciem rolników będą panowie rozumieli tylko rolników ubezpieczonych w KRUS, czyli – innymi słowy – rolników indywidualnych, osoby fizyczne, czy również, na przykład, osoby z kierownictwa lub przedstawicieli gminnych spółdzielni Samopomoc Chłopska, rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Słowo „rolnik” w różnych dokumentach jest różnie rozumiane. Dla przykładu powiem, że w ustawie o kształtowaniu ustroju rolnego pojęcie „rolnik indywidualny” oznacza coś innego. Tak samo jest w innych przepisach. Ponieważ boję się późniejszej interpretacji tego słowa, zastanawiam się, czy nie lepiej zastąpić szkolenia rolników szkoleniem producentów rolnych. To szersze pojęcie, które obejmuje wszystkich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Bardzo proszę, Panie Prezesie.

**Wiceprezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Stanisław Kowalczyk:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Tak naprawdę identyfikacja dłużników agencji jest bardzo prosta. To są wszyscy ci, którzy skorzystali ze środków Funduszu Restrukturyzacji i Oddłużenia Rolnictwa i na dzień dzisiejszy...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Przepraszam, byłem przekonany, że pan pyta o dalsze poprawki.

Ten zapis dotyczy wszystkich, którzy w jakiegokolwiek formie mogą być beneficjentami agencji.

(Głos z sali: Bez względu na formę prawną?)

Tak, bez względu na formę prawną.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Nie trzeba więc zmieniać tego zapisu, Panie Prezesie. Będzie rozumiany tak, jak powiedział pan prezes.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Szanowni Państwo, w związku z tym, że zgłoszono dwanaście poprawek – w przypadku części z nich mamy jasną sytuację, ale poprawki pierwsza, trzecia, siódma, ósma i dziewiąta wymagają jeszcze przeanalizowania – chciałbym zaproponować, abyśmy dali czas agencji, żeby mogła się wypowiedzieć na piśmie. Proponuję przegłosować zmiany na posiedzeniu 22 lipca.

Czy jest zgoda?

(Głos z sali: Tak.)

Jest zgoda. Teraz ustalmy dalsze procedowanie.

Pani Sekretarz, czy wysłano zaproszenia na dwudziestego drugiego na godzinę 11.00? Chodzi mi o posiedzenie seminaryjne. Wysłano.

Mam pytanie, czy możemy się spotkać o godzinie 10.30.

(Głosy z sali: Za mało czasu.)

(Głos z sali: A może o 10.00?)

Pojawia się problem, czy dojedziemy. Ja dojadę, będę poprzedniego dnia.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: A nie można by zrobić tego później?)

Nie, to seminaryjne posiedzenie, więc będzie długo trwało i będziemy zmęczeni. Oprócz tego jest wyjazdowe posiedzenie „Wodnika”. Rozumiem, że przyjmujemy godzinę 10.00, tak?

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Biopaliwa niech będą o 8.00.)

(Głos z sali: Najpóźniej o godzinie 10.00.)

(Głos z sali: Musimy przyjechać na noc.)

(Rozmowy na sali)

Dobrze, godzina 9.00. Zaczniemy o godzinie 9.00 i najpierw zajmiemy się biopaliwami, potem agencją, a następnie będzie przerwa i o godzinie 11.00 rozpocznie się posiedzenie seminaryjne. Pierwsze posiedzenie o 9.00, a drugie, seminaryjne o 11.00. tak?

(Głosy z sali: Tak jest.)

Jest zgoda.

Szanowni Państwo, w takim razie proszę pana prezesa agencji o odpowiedź na piśmie dotyczącą tych wszystkich wniosków i przygotowanie się na posiedzenie komisji, które odbędzie się 22 lipca. Ten punkt zaczniemy omawiać koło godziny 10.00.

(Wiceprezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Stanisław Kowalczyk: Oczywiście, Panie Przewodniczący. Do kiedy mamy czas?)

To sprawa techniczna. Może niech ustalą to sekretariaty. Dla nas jest ważne, abyśmy mieli tę opinię na 22 lipca.

(Wiceprezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Stanisław Kowalczyk: Postaramy się przekazać do końca tego tygodnia.)

Dobrze.

Serdecznie dziękuję państwu za udział w posiedzeniu.

Mamy jeszcze dwie sprawy organizacyjne.

Proszę państwa, musimy omówić program wyjazdowego posiedzenia, które ma się odbyć we wrześniu na Podlasiu. Projekt został zaprezentowany przez pana senatora Izdebskiego, wiceprzewodniczącego komisji. Mam sugestię, żeby senatorowie Anulewicz i Borkowski po konsultacji dopisali do tego projektu swoje punkty, dlatego że mamy pół dnia wolnego. Trzeba uzgodnić plan we trzech. Dwudziestego drugiego

przyjęlibyśmy tę propozycję, żeby wystąpić do Prezydium Senatu o zgodę. Jest zgoda na taki tryb?

(*Głosy z sali*: Tak.)

Dziękuję.

Następny temat. Proszę państwa, informuję, że w pięciu – byli senatorowie Kozłowski, Pieniążek...

(*Głos z sali*: Borkowski był za dwóch.)

...Borkowski, Izdebski oraz Anulewicz – reprezentowaliśmy komisję na obchodach pięciolecia strajków chłopskich, blokad dróg w Zbuczynie koło Siedlec. Dziękuję pani sekretarz za przygotowanie wyjazdu, panu ministrowi Witalcowi za udostępnienie nam samochodu oraz przygotowanie wspaniałego wieńca, a panu Izdebskiemu za przygotowanie uroczystości, która miała godny, podniosły charakter. Pokazaliśmy się na niej jako reprezentacja Senatu zajmująca się polską wsią. Serdecznie dziękuję.

Czy są jeszcze jakieś sprawy różne?

Senator Izdebski.

Senator Sławomir Izdebski:

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować panu przewodniczącemu, jak również wszystkim członkom komisji, którzy uczestniczyli w naszym święcie. Było to naprawdę niesamowite wydarzenie. Jako organizator muszę powiedzieć, że czułem się zaszczycony wizytą tak dostojnych gości. Z tego powodu impreza miała bardziej doniosły charakter. W terenie wygłaszane są miłe opinie na temat naszej uroczystości, że było to święto, które jak gdyby pokazało, że można stanąć ponad podziałami politycznymi i spotkać się w gronie parlamentarzystów, samorządowców ze wszystkich ugrupowań, bo właśnie taki charakter miała ta impreza. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Jerzy Pieniążek:

Dziękuję bardzo.

Są jeszcze jakieś sprawy różne? Jeżeli nie, prosiłbym panią sekretarz, aby w związku z wyjazdowym posiedzeniem „Wodnika” sprawdziła, którym pociągiem możemy dojechać do Opola.

W imieniu komisji składam serdeczne gratulacje senatorowi Tadeuszowi Bartowski, który został członkiem władz naczelnych naszej koalicyjnej, rządzącej partii. Serdecznie gratulujemy.

Posiedzenie komisji uważam za zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 35)

